PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 113 (127) ROK II. | WARSZAWA — ŚRODA, 27 KWIETNIA 1949 R. | WYDANIE F. | CENA 5 ZŁ

## *Nankin — Paryż — Praga*

Kiedy obradował w Warszawskiej Politechnice Kongres Jedności polskiej klasy robotniczej, nadeszła wiadomość o zdobyciu Pekinu przez chińską ARMIĘ LUDOWĄ. Trzeba było być świadkiem wspaniałej manifestacji radości i entuzjazmu, którą delegaci polskiej klasy robotniczej przywitali tę wiadomość.

Kiedy w Paryżu i Pradze obradowały Kongresy Pokoju, nadeszła wiadomość o zdobyciu Nankinu przez chińską ARMIĘ LUDOWĄ. Nasi korespondenci donoszą o wspaniałych manifestacjach radości i entuzjazmu, którymi delegaci światowego obozu pokoju przywitali tę wiadomość.

Bo nie ma dziś takiego wydarzenia gdziekolwiek na świecie, które nie wiązałoby się z tysiącem innych i nie stanowiłoby przedmiotu zainteresowania zarówno obozu pokoju jak i obozu wojny. Gdy w pierwszej scenie „Wesela" Wyspiańskiego Czepiec nawiązując do walk wyzwoleńczych chińskich Bokserów przeciwko europejskim najeźdźcom pyta się Dziennikarza: „Cóż tam panie w polityce? Chińcyki trzymają się mocno!?", Dziennikarz w rezultacie odpowiada: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna".

Dziś w dobie postępu technicznego świat zmalał. Spokój polskiej wsi i spokój polskiego miasta, tak jak spokój miast i wsi na całym świecie zależy od zwycięstwa sił pokojowych nad siłami wojny. I dlatego delegaci Kongresu Jedności polskiej klasy robotniczej tak entuzjastycznie przyjęli wiadomość o zwycięstwie chińskiej ARMII LUDOWEJ pod Pekinem i dlatego delegaci Kongresów Pokoju w Paryżu i Pradze tak entuzjastycznie przyjęli wiadomość o zwycięstwie chińskiej ARMII LUDOWEJ pod Nankinem. Bo są to również nasze zwycięstwa. Walka o pokój jest niepodzielna, walka o pokój toczy się wszędzie, gdziekolwiek stykają się siły postępu z siłami wstecznictwa.

„Chińcyki trzymają się mocno". To, że Chińczycy trzymają się mocno, to że Chińczycy znów przepędzają — i tym razem ostatecznie — ze swojej ziemi najeźdźców i ich rodzimych służalców, to dla nas nie jest egzotyka, ani wyłącznie sprawa chińska — to jest również sprawa nasza, tak, jak potężna wymowa Kongresu Pokoju w Paryżu, jak budowa i rozbudowa pokojowego ludowego państwa polskiego.

Zarówno klęska Kuomintangu w Nankinie, jak i Kongres Pokoju, jak i przyśpieszenie wykonania polskich planów gospodarczych w ramach czynu pierwszomajowego — to wszystko są ciosy w twierdzę wojny, to wszystko cegły do budowy gmachu pokoju.

Po zajęciu Nankinu ARMIA LUDOWA zbliża się w szybkim tempie do Szanghaju i jest już o 7 kilometrów od centrum tego miasta. Co parę godzin komunikaty ludowych sił zbrojnych wymieniają nowe miasta i ośrodki komunikacyjne zajmowane przez oddziały ludowe. Walka na froncie chińskim trwa i z każdym dniem zbliża się ostateczne zwycięstwo ludu chińskiego.

Po Kongresach Pokoju w Paryżu i Pradze walka o pokój będzie trwała nadal na wszystkich odcinkach. Obóz pokoju będzie zdobywał coraz nowe pozycje i każdy dzień będzie osłabiał pozycje podżegaczy wojennych.

Po czynie pierwszomajowym w Polsce walka o przedterminowe wykonanie planów, o zorganizowany, konsekwentny marsz do dobrobytu będzie nadal trwała. Socjalizm w Polsce będzie zdobywał coraz nowe odcinki życia społecznego, coraz więcej serc i umysłów ludzkich. Każdy dzień będzie nas zbliżał do osiągnięcia naszego celu.

W twardej walce, wymagającej ofiar i poświęcenia chińska ARMIA LUDOWA bije na swoim terenie światowy imperializm. W twardej walce, wymagającej ofiar i poświęcenia światowy obóz pokoju walczy o zwycięstwo nad podpalaczami świata.

W twardej walce budujemy w Polsce socjalizm.

W walce tej — na wszystkich frontach — zwycięstwo będzie udziałem obozu pokoju i postępu.

# Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze zakończył swoje obrady

### Delegaci Polski wybrani do stałego Komitetu Pokoju

**(a) W poniedziałek równocześnie został zamknięty Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu i w Pradze. Kulminacyjnym punktem obrad Kongresu było odczytanie przez Aragona projektu Manifestu, przygotowanego przez Komisję Kongresową. Tekst Manifestu podamy jutro.**

PARYŻ (PAP). — Kiedy Aragon kończy czytanie Manifestu, entuzjazm osiąga szczyt.

Członkowie Kongresu zerwali się z miejsc, wołając we wszystkich językach: Paix! Mir! Pace! Pokój! Friede! Peace!, po czym rozbrzmiał znów podjęty przez wszystkich okrzyk: La Paix! La Paix!, podkreślony grzmotem skandowanych oklasków, od których dosłownie trzęsła się sala.

Delegaci stojąc, intonują Marsyliankę, którą podejmują goście i dziennikarze na trybunach.

Niespodzianką ostatnich godzin Kongresu było pojawienie się na trybunie wielkiego poety chilijskiego, Pablo Nerudy, ściganego przez rząd jego kraju i żyjącego na wygnaniu. Jego porywające przemówienie kończy recytacja wiersza o Simonie Boliwarze, bohaterze Ameryki Południowej.

**Powołanie stałego Komitetu**

Przed przemówieniem Aragona, Guy de Boisson, jako referent Komisji Organizacyjnej Kongresu, odczytuje listę osobistości kilkudziesięciu krajów, które Komisja proponuje na członków stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Odczytanie listy wywołuje nową burzę oklasków. Polskę w Komitecie reprezentują: Sztachelska, Borejsza i Cwik.

Lombardo Toledano składa imieniem wszystkich członków Kongresu podziękowanie Paryżowi za zgotowane im przyjęcie. Liczne delegacje składają podarki.

**List do Trumana**

Wielkie wrażenie sprawiło ukazanie się delegacji francuskiej Organizacji Bojowników Wolności i Pokoju, która dźwigała 9 pokaźnych pakietów z listem Francuzów do Trumana noszącym kilkaset tysięcy podpisów, a stwierdzającym, że Ameryka nie może liczyć na udział Francji w wojnie agresywnej, gdyż Francuzi odmawiają udziału w takiej wojnie.

Pakiety te wręczone zostają delegatom amerykańskim z prośbą o przekazanie listu adresatowi i narodowi amerykańskiemu.

(Dokończenie na str. 2)

Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu



*Ogólny widok sali obrad. Delegaci na Kongres z niesłabnącym zainteresowaniem przysłuchują się przemówieniom*

## Referat tow. Józefa Cyrankiewicza

sekretarza KC PZPR — wygłoszony na Plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia br. pt.

O wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii

zamieszczamy na str. 3

# Chińskie wojska ludowe na przedmieściach Szanghaju

### Prowokacyjna interwencja okrętów brytyjskich na Jang Tse-kiangu

**(a) N. JORK. (PAP). Według nadeszłych tu doniesień z Szanghaju, czołówki chińskiej armii ludowej zbliżyły się na odległość zaledwie 7 klm. od centrum tego miasta. Zajęły one poprzednio stację Nan-Ziang, na linii Nankin — Szanghaj, w odległości 15 klm. na zachód od Szanghaju.**

**W rejonie między Szanghajem a Hang-Czou znalazło się w potrzasku około 300 tysięcy żołnierzy kuomintangowskich.**

(a) LONDYN. (PAP). Korespondent agencji Reutera w Szanghaju notuje pogłoski, że podjęte zostały rozmowy w sprawie kapitulacji Szanghaju przed chińską armią ludową.

(a) MOSKWA. (PAP). Agencja Sinhua dnosi, że chińskie wojska ludowe w czasie forsowania Jang-Tse w dniu 20 i 21 bm. odparły wspólny atak morski okrętów wojennych Kuomintangu i W. Brytanii.

Agencja stwierdza, że rankiem 20 kwietnia, gdy oddziały Armii Ludowej atakowały przyczółki wojsk kuomintangowskich na północnym brzegu Jang-Tse-Kiangu oraz wyspy położone na rzece, od wschodu nadpłynęły 2 okręty wojenne, które nieoczekiwanie zaczęły ostrzeliwać pozycję wojsk ludowych na północ od Jang-Czun i na północny zachód od Tai-Sin, usiłując niedopuścić do sforsowania rzeki. Oba okręty zostały uszkodzone ogniem artylerii armii ludowej i zatonęły. Nieco później nadpłynął trzeci okręt wojenny przeciwnika, który również ostrzeliwał pozycję wojsk ludowych.

Następnego dnia, 21 kwietnia pojawiły się od wschodu dalsze dwa okręty nieprzyjacielskie. Oba okręty zostały uszkodzone i wycofały się z pola walki.

Do nocy 21 kwietnia wojska ludowe przypuszczały, że okręty te stanowią część floty kuomintangowskiej. Dopiero następnego dnia wyszło na jaw, że w rzeczywistości były to 4 brytyjskie okręty wojenne. 3 okręty odpłynęły na wschód, prawdopodobnie do Szanghaju, podczas gdy czwarty osiadł na mieliźnie w pobliżu Czeng-Czanu. Szczegóły tej walki można było ustalić dopiero po zajęciu Czeng-Czanu przez armię ludową. Straty jakie armia ludowa poniosła w czasie tej bitwy wyniosły 252 ludzi.

Panuje zgodna opinia — podkreśla komunikat agencji Sinhua — że flota brytyjska połączyła się z reakcjonistami kuomintangowskimi i wzięła bezpośredni udział w wojnie domowej w Chinach, ostrzeliwując pozycje armii ludowej

(Dokończenie na str. 2)

# Trzyletnia walka SED-u o pokój postęp i jedność Niemiec

BERLIN, PAP. — W dniu 24 kwietnia odbyło się w sektorze radzieckim Berlina wielkie zebranie z okazji trzeciej rocznicy powstania Partii Jedności Socjalistycznej SED.

We wstępnym swoim przemówieniu przewodniczący berlińskiego komitetu Partii Jedności Socjalistycznej, Hans Jendretzky, uwypuklił współzależność walki o pokój z walką o jedność Niemiec. Mówca podkreślił rolę, jaką Partia Jedności Socjalistycznej na przestrzeni 3 lat swojego istnienia odegrała w życiu Niemiec.

Porównując stosunki panujące w Niemczech Wschodnich i Zachodnich, Jendretzky stwierdził, że równolegle do sukcesywnie pogarszającej się sytuacji socjalnej robotników na Zachodzie Niemiec, w strefie wschodniej następuje stale dająca się zaobserwować poprawa

Następny mówca Otto Grotewohl przedstawił w krótkich słowach historię zjednoczenia się w roku 1946 Komunistycznej Partii Niemiec z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec ze strefy radzieckiej w jedną partię, Partię Jedności Socjalistycznej. Partia ta w owym czasie liczyła 1.200.000 członków. Do chwili obecnej liczba ta wzrosła o dalsze 500.000 członków.

Wielu naszych przeciwników — oświadczył Grotowohl — twierdziło wówczas, że dzieło zjednoczenia obu partii socjalistycznych jest jeszcze za wczesne, że musi być poprzedzone wyjaśnieniem szeregu ideologicznych zagadnień. Jest jednak rzeczą jasną, że dzieło zjednoczenia ruchu robotniczego w Niemczech nastąpiło nie za wcześnie, lecz o 30 lat za późno.

Przedstawiając sytuację w Niemczech zachodnich, Grotewohl udowodnił raz jeszcze, że właśnie SPD z Schumacherem na czele stanowi tam awangardę podżegaczy wojennych.

## Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie Klubu Poselskiego P.Z.P.R. odbędzie się w środę dnia 27 kwietnia 1949 r o godz. 8-ej rano w Sali Konferencyjnej KC PZPR (nowy gmach V-e piętro).

Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

# Hasła 1-majowe KC WKP(b)

**(h) MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka publikuje hasła 1-majowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Naczelne miejsce zajmują hasła, nawołujące do utrwalania jedności klasy robotniczej, do obrony pokoju i demokracji, do walki z podżegaczami wojennymi:**

Niech żyje 1 Maja — dzień przeglądu bojowych sił mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Bratnie pozdrowienie narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu!

Robotnicy wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy wojennych! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!

Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii jest najlepszą gwarancja trwałego pokoju. Niech żyje bratni sojusz narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój!

Następnie KC WKP(b) wzywa naród radziecki do wzmagania zdolności obronnej kraju, do walki o przedterminowe wykonanie planu 5-cioletniego, o dalszy rozwój gospodarki narodowej, dobrobytu i kultury w ZSRR:

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, które z honorem obroniły swój kraj w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej! Żołnierze Armi Radzieckiej! Strzeżcie czujnie wywalczonego pokoju i twórczej pracy naszego narodu!

Robotnicy, chłopi i inteligencjo Związku Radzieckiego! Wzmagajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie powojennego planu 5-cioletniego, o nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, dobrobytu i kultury naszego narodu!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Walczcie o dalszy postęp techniczny w przemyśle, w transporcie i w gospodarce rolnej! Stosujcie nową technikę, doskonalcie technologię produkcji! Podnoście nieustannie wydajność pracy — podstawę dalszej obniżki cen artykułów masowego spożycia!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Ulepszajcie stale jakość produkcji! Produkujcie więcej towarów wysokiej jakości!

Dalsze hasła KC WKP(b) dotyczą sprawy oszczędności, zwiększenia produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu i rolnictwa, rozwoju nauki i sztuki!

(Dalszy ciąg na str. 2)

# USA i Wielka Brytania dążą do zawładnięcia d. koloniami Włoch

### Przemówienie Gromyki w Komisji Politycznej ONZ

**(a) N. JORK (PAP). W dniu 21 bm. wygłosił przemówienie w Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ delegat radziecki Andrzej Gromyko na temat zagadnienia dawnych kolonii włoskich, stwierdzając m. in.: „Jaka jest główna przyczyna trudności, z jakimi spotyka się Zgromadzenie Ogólne przy rozwiązaniu zagadnienia dawnych kolonii włoskich? Przyczyna ta jest jasna. Anglia i USA pragną zawładnąc te terytoria. Pragną one wykorzystać obecną sytuację pod różnymi pretekstami przede wszystkim w celach strategicznych".**

W dalszym ciągu Gromyko oświadczył: „Powinniśmy się liczyć z narodowymi interesami ludności tych terytoriów. W dawnych koloniach włoskich panuje nędza. Sprawozdanie komisji czterech stwierdza, że sytuacja na tych terenach nie tylko nie uległa polepszeniu w czasie przebywania tam „dobroczyńców" — władz angielskich, lecz pogorszyła się w porównaniu ze stanem rzeczy, gdy gospodarowali tam Włosi. Gromyko stwierdza, że delegat brytyjski Mac Neil nie był w stanie zaprzeczyć tym faktom.

Koła rządzące St. Zjednoczonych i W. Brytanii — podkreśla Gromyko — usiłują rozwiązać problem dawnych kolonii włoskich z punktu widzenia własnych interesów, nie mających nic wspólnego z interesem NZ, z punktu widzenia swych agresywnych celów.

Przypominając propozycje radziecką, która przewiduje udział Włoch w administracji tych terytoriów, Gromyko zwraca uwagę komisji na obłudne deklaracje delegatów krajów Ameryki Łacińskiej, którzy formalnie występują w obronie zasad i celów NZ, a w rzeczywistości postępują wbrew tym zasadom, proponując oddanie dawnych kolonii włoskich w darze Anglii i St. Zjednoczonym.

Propozycje radzieckie — stwierdza Gromyko — podyktowane są pragnieniem znalezienia słusznego rozwiązania problemu dawnych kolonii włoskich, stanowią podstawę do podjęcia właśnie takich decyzji.

**Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!**

**Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej**

# Ambasador Związku Radzieckiego o MPT

(a) Bezpośrednio po zwiedzeniu XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebiediew podzielił się ze specjalnym wysłannikiem PAP swymi wrażeniami, oświadczając:

„Trzeci już z kolei rok obserwuję Międzynarodowe Targi Poznańskie i zmiany, które widzę z roku na rok, świadczące o postępie Polski. Życie gospodarcze Polski rozwija się znacznie szybciej niż po pierwszej wojnie światowej, jakkolwiek wtedy zniszczenia kraju nie przybrały tak wielkich rozmiarów jak w wojnie ostatniej.

Pomimo, iż w stosunku do Polski stosowana jest ze strony Stanów Zjednoczonych polityka dyskryminacyjna, w ciągu czterech lat osiągnięty został poziom przekraczający przedwojenny.

Swiadczy to o wielkiej żywotności nowego ustroju, który obecnie istnieje w Polsce. Świadczy to także o tym, że naród Polski jest w stanie przy pomocy swych sojuszników rozwiązać wszelkie, stojące przed nim problemy gospodarcze".

# Do Polski przybyła delegacja spółdzielców radzieckich

(a) W dn. 25 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich działaczy spółdzielczych: Wiaczesław Filipow, Dymitr Lipowoj oraz Helena Gałachowa.

Czołowi działacze spółdzielczości radzieckiej zaznajomią się w czasie 2-tygodniowego pobytu z rozwojem spółdzielczości polskiej, zwiedzą Targi Poznańskie, gminne spółdzielnie, miejskie spółdzielnie spożywców, spółdzielcze ośrodki maszynowe oraz kielecki zespół zakładów przemysłu spółdzielczego, a także wezmą udział w obradach Naczelnej Rady Spółdzielczej, która zbierze się w dn. 4 maja.

Pobyt spółdzielców radzieckich w Polsce przyczyni się do wykorzystania doświadczeń doskonale rozwiniętej spółdzielczości miejskiej i wiejskiej Związku Radzieckiego.

# Delegat ZMP o Kongresie Duńskiej Młodzieży Komunistycznej

(a) Do Warszawy powróciła z Danii Helena Jaworska, która, jako delegat Związku Młodzieży Polskiej, uczestniczyła w XIX Kongresie Duńskiej Młodzieży Komunistycznej.

Dzieląc się swymi wrażeniami z pobytu w Danii w rozmowie z przedstawicielem prasy tow. Jaworska powiedziała m. in.:

„XIX Kongres Duńskiej Młodzieży Komunistycznej obradował pod hasłem walki o pokój i protestu przeciwko przystąpieniu Danii do Paktu Atlantyckiego. W przemówieniach, poszczególni delegaci dali wyraz przyjaźni i solidarności ze Zw. Radzieckim i wszystkimi narodami, broniącymi pokoju. Przytoczone wielkie sukcesy młodzieży radzieckiej w dziedzinie budownictwa socjalistycznego witane były długotrwałymi oklaskami. Równie serdecznie powitano przemówienie delegata Polski. Po Kongresie odbył się potężny wiec na rzecz pokoju, na którym przemawiał sekretarz Komunistycznej Partii Danii — Axel Larsen.

Tow. Jaworska stwierdziła dalej, że dzięki „dobrodziejstwom" planu Marshalla, Dania liczy dzisiaj już 150 tys. bezrobotnych, a liczba ta stale i szybko wzrasta. Spada również szybko stopa życiowa.

# Pomyślne rezultaty pierwszego etapu akcji hodowlanej

Zapoczątkowana w br. wielka akcja hodowlana, która zmierza do podniesienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia bydła, trzody chlewnej, drobnego inwentarza i drobiu rozwija się pomyślnie i dała już pierwsze rezultaty.

Przy współudziale Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej, na zaplanowanych 300 poradni żywieniowych, zorganizowano już 177. Poradnie te obsługują 68 tys. gospodarstw o łącznej ilości 163.000 krów. Personel instruktorski poradni zorganizował 600 pokazów prawidłowego żywienia krów w okresie zimowym. Pokazy te przyczyniły się do podniesienia przeciętnej wydajności mleka.

Na okres letni przygotowuje się pokazy letniego żywienia krów i racjonalnego zagospodarowania pastwisk.

Przy poradniach żywieniowych rozpoczęto organizacje współzawodnictwa w chowie cieląt. Do dnia 15 b. m. zorganizowano zespoły chowu cieląt w 145 gromadach.

W celu powiększenia stanu pogłowia bydła, Państwowe Gospodarstwa Rolne przygotowały na stacje kopulacyjne 1.200 buhajów i 600 sztuk knurów oraz przystąpiły do zakupu 30 tys. sztuk cieląt — jałówek. Cielęta są skupywane od chłopów mało i średniorolnych, którzy nie są w stanie odchować je w swoich gospodarstwach.

# Nagroda pokojowa Kongresu powstanie z inicjatywy polskiej

(a) PARYŻ (PAP). — Na plenum Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Pablo Picasso złożył w poniedziałek następujące oświadczenie:

„W Komisji Organizacyjnej Kongresu delegacja polska złożyła pewną propozycję, podjętą następnie przez inne delegacje. Propozycja ta dotyczy ustanowienia pod egidą Kongresu wielkiej nagrody międzynarodowej, której celem byłoby wyróżnienie dzieła artysty, pisarza lub filmowca, szczególnie zasłużonego dla sprawy pokoju w ciągu rocznego okresu. W moim własnym imieniu, jak również w imieniu wszystkich pisarzy i artystów, obecnych na tym Kongresie, pragnę stwierdzić, że bardzo gorąco aprobujemy tę inicjatywę.

Z wysokiej trybuny Światowego Kongresu Obrońców Pokoju apeluję do wszystkich pisarzy i artystów tutaj zgromadzonych, aby powitali tę inicjatywę tak, jak na to zasługuje, tzn. z wdzięcznością i gotowością zadośćuczynienia pragnieniom wszystkich zwolenników pokoju. Jestem przekonany, że inicjatywa ta przysłuży się wybitnie sprawie pokoju oraz przyczyni się do powstania nowych bogactw kulturalnych, nowych wielkich dzieł, które pozostaną dziedzictwem wszystkich narodów".

# Chińskie wojska ludowe na przedmieściach Szanghaju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Rząd brytyjski winien ponieść pełną odpowiedzialność za straty zadane armii ludowej — podkreśla agencja Sinhua. Reakcjoniści kuomintangowscy, którzy rozpoczęli wojnę, współpracując z imperialistami amerykańskimi dokonali jeszcze jednego zdradzieckiego aktu, działając w zmowie z brytyjską flotą wojenną, której nie udało się jednak przeszkodzić armii ludowej w sforsowaniu Jang Tse-kiangu.

### Normalizacja życia w Nankinie

(a) N. JORK (PAP). — Wiadomości prasowe z Nankinu stwierdzają, że życie w tym mieście w ciągu jednej zaledwie doby po wyzwoleniu znormalizowało się prawie całkowicie. Miasto przybrało wygląd pokojowy. Cena ryżu spadła 24-krotnie.

Nazajutrz po wkroczeniu armii ludowej zniesiono godzinę policyjną i zarządzenia o zaciemnieniu miasta, wprowadzone przez władze Kuomintangu w listopadzie ub. roku. Korespondenci zwracają uwagę na fakt, że wszyscy cudzoziemcy mogą bez skrępowania poruszać się po mieście. Zgodnie z zarządzeniem dowództwa wojsk ludowych zagwarantowana jest nietykalność prywatnego mienia zagranicznego i chińskiego.

# Manifestacja pokojowa w Rzymie

(a) RZYM (PAP). Pietro Nenni po powrocie z Kongresu Pokoju w Paryżu, wygłosił 24 bm. w Rzymie przemówienie na wielkiej manifestacji pokojowej, w której wzięły udział tysiące osób, przedstawiciele włoskiej partii komunistycznej, Konfederacji Pracy, Związku Kobiet Włoskich i innych organizacji demokratycznych.

Twierdzenie — oświadczył Nenni — jakoby utrzymanie pokoju na świecie było niemożliwe tylko dlatego, że istnieją różne systemy polityczne, jest bezwstydnym kłamstwem, któremu przeczą fakty. Związek Radziecki istnieje od 30 lat i przez cały ten czas nigdy nie sanowił groźby dla pokoju.

Na zakończenie Nenni podkreślił, iż socjaliści włoscy zawsze będą walczyli o pokój, czemu dali wyraz biorąc udział w Kongresie Paryskim.

# Rozpoczęcie kampanii wyborczej na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 24 kwietnia w całym kraju rozpoczęła się kampania wyborcza. W potężnym wiecu, zorganizowanym przez Węgierski Niepodległościowy Front Ludowy wzięło udział 10 tys. osób.

# Komuniści włoscy uczcili pamięć założyciela K. P. W.

(a) RZYM (PAP). — Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti wygłosił 24 bm. w Turynie przemówienie na akademii żałobnej, poświęconej uczczeniu pamięci założyciela komunistycznej partii Włoch — Antoniego Gramsciego, który zmarł w więzieniu faszystowskim w 1937 r.

# Zwycięstwo lewicy socjalistycznej we Włoszech

(a) RZYM (PAP). — Półoficjalna agencja Ansa podaje wyniki wyborów przeprowadzonych na niektórych kongresach prowincjonalnych włoskiej partii socjalistycznej w związku z kongresem krajowym partii, który ma odbyć się 11 maja we Florencji.

Wyniki te są następujące: Rzym i prowincja: lewica partyjna (Nenni, Portini, Basso) otrzymała 75 proc. tj. o 18 proc. więcej niż na kongresie w czerwcu ub. r.; centrum (obecne kierownictwo partii) otrzymało 21.6 proc. tj. o 8 proc. mniej niż w r. ub.; prawica partyjna (Romita) 2,9 proc. tj. o 9 proc. mniej, niż w roku ubiegłym. W Bolonii, lewica 63,87 proc., centrum 32,15 proc., prawica 3,98 proc. Neapol, lewica 86,76 proc., centrum 6,18 proc., prawica 3,14 proc.

# Hasła 1-majowe KC WKP(b)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Walczcie o jak najdalej posuniętą oszczędność i o dochody ponadplanowe we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej! Lepiej wykorzystujcie środki obrotowe, obniżajcie koszty produkcji!

Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o realizację państwowego planu utworzenia ochronnych pasów leśnych, o zastosowanie systemu trawopolnego, o zakładanie stawów i zbiorników wody! Zapewnijcie wysokie i stałe zbiory!

Rolnicy! Pomnażajcie sukcesy socjalistycznego rolnictwa i hodowli! Walczcie o jak najlepsze przeprowadzenie siewu wiosennego i innych robót polnych! Wytworzymy obfitość produktów spożywczych dla ludności i surowca dla przemysłu lekkiego!

Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Stosujcie osiągnięcia nauki w produkcji, posuwajcie technikę naprzód!

W zakończeniu znajdujemy hasła na cześć Związku Radzieckiego, partii komunistycznej i Stalina:

Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — twierdza przyjaźni i sławy narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików — partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

# Defilada pokoju

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

M. Jarochowska

*Paryż, w kwietniu.*

Kto zna Paryż, ten wie, jak wygląda w niedzielę, o godzinie 1 po południu. Jest to pora, w której życie wielkiego miasta zamiera, a znużeni mieszkańcy szukają wypoczynku w zaciszu swych mieszkań. Tylko niekiedy, na opustoszałych ulicach rozlegnie się echo czyichś samotnych kroków, a bileterki kolei podziemnej drzemią przy swoich stolikach.

Ten ustalony porządek paryskich niedziel został dziś gwałtownie naruszony. We wszystkich punktach miasta do metra tłoczą się ludzie. Obok chłopców w kusych spodenkach, czarno ubrane starsze panie w staroświeckich kapeluszach. Obok mężczyzn w robotniczych kombinezonach, wyelegantowane odświętnie dziewczęta. Twarze białe, czarne i żółte. Mowa francuska miesza się ze słowiańską, angielską i tyloma innymi, że już trudno je rozpoznać.

Od Porte Doree ku Stadionowi Buffalo płynie rzeka falująca, kolorowa i gwarna. Rzeka głów ludzkich i ludzkich ramion, poruszających się miarowo w rytmie marsza. Środkiem tej fali żwawszą strugą suną autobusy, samochody i ciężarówki. Z Havru i z Lille, z Tuluzy i z Metzu, z Grenoble i z Amienne, ze wszystkich dalszych i bliższych zakątków Francji. Na transparentach wydętych niby żagle wiatrem, napisy wyliczają wszystkie ofiary wojny, aby głosić niezłomną wolę utrzymania pokoju.

Na masztach, otaczających białym kręgiem szmaragdowy trawnik Stadionu Buffalo, łopocą sztandary o barwach narodowych kilkudziesięciu państw. Amfiteatr trybuny huczy gwarem 300-tysięcznego tłumu. Donośny głos megafonów obwieszcza przybycie na trybunę honorową delegacji z całego świata. Ale słowa spikera toną w potężnym grzmocie oklasków.

Rozpoczyna się pochód, którego rytm utrwali kiedyś historia. Wspaniała defilada armii pokoju i postępu. Górnicy w niebieskich bluzach roboczych, w płaskich blaszanych hełmach, maszerują ciężkimi krokami w takt oklasków. Dawni partyzanci niosą olbrzymie portrety swoich poległych w walce dowódców, jak gdyby w tej ważnej chwili chcieli znów ich mieć między sobą, aby przyłączyli swe głosy do potężnego protestu przeciwko wojnie.

Byli więźniowie obozów koncentracyjnych maszerują za niezliczonymi szeregami młodzieży. Pracownicy zakładów produkcji energii atomowej niosą złociste transparenty, głoszące, że ich praca ma nieść ludzkości nie zniszczenie, ale zdobycze nauki. Przepasani szarfami trójkolorowymi, z powagą kroczą radni miejscy. Idą w czarnych spódnicach i szerokich kryzach mieszkanki Alzacji. Obok Baskowie przepasani szkarłatnymi wstęgami, Marsylczycy, unoszący w górę gałązki oliwne, przywiezione z południa Francji. Grają orkiestry, a trybuny drżą od oklasków.

Przechodzą kobiety greckie w narodowych strojach, przedstawiciele Indonezji tuż koło Holendrów, liczna delegacja włoska z własną orkiestrą, sztafety wychodźctwa polskiego we Francji, Czesi, Murzyni, Portugalczymy. Wydaje się, że cały świat defiluje wokół stadionu. Cały świat, który pragnie pokoju.

Przed trybuną honorową chylą się drążki z wizerunkiem gołębia, niesione przez manifestantów. Nagle młoda dziewczyna odrywa się od sprawnie defilujących szeregów, podbiega do trybuny i w ręce Bohatera Związku Radzieckiego, słynnego na cały świat lotnika o amputowanych nogach, Meresjewa, składa bukiet kwiatów. Słynny lotnik z zażenowanym uśmiechem ściska jej rękę. I oto już pięć dziewcząt wtyka mu w ręce wiązanki kwiecia, a w chwilę później cała ich roześmiana gromada obrzuca kwiatami przedstawicieli Związku Radzieckiego. Eviva Russia! — rozlega się gromko na stadionie, bo właśnie przechodzą Włosi.

Przez pięć dni oczy wszystkich ludzi na świecie, spragnionych życia w spokoju, zwrócone były na Paryż. Przedstawiciele kilkudziesięciu narodów radzili w skupieniu, jak zapewnić pokój ludzkości. Gigantyczna manifestacja na Stadionie Buffalo była wspaniałym przeglądem sił pokoju, pokazem mocy, z którą muszą się liczyć podżegacze wojenni.

# Zamknięcie Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze

(Dalszy ciąg ze str. 1)

### Pozdrowienia dla narodów

Wreszcie zabiera głos Yves Farge, oświadczając na zakończenie Kongresu: „Mimo, że rozjedziecie się w różne strony świata, nic nie potrafi już rozerwać więzi, jaką połączył nas Kongres Pokoju. Wczoraj widzieliście manifestującą na stadionie Buffalo Francję — taką, jaką jest naprawdę. Wiemy wszyscy, że trzecia wojna światowa doprowadziłaby do zagłady cywilizacji i wiemy również, że nastąpi rozkwit cywilizacji i kultury z chwilą, gdy ludzkość wyzwoli się od strachu przed wojną.

Dlatego możemy sobie powiedzieć przed rozstaniem, że dobrze zasłużyliśmy się ludzkości. Zanieście Waszym narodom pozdrowienie od nas!"

### Ostatnie słowa w dyskusji

Przedpołudniowe posiedzenie Światowego Kongresu w Obronie Pokoju odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem senatora Donini (Włochy).

Delegat Murzynów afrykańskich, Gueye Abbas oświadczył: „My, mieszkańcy Afryki nie pozwolimy kupić naszej krwi za dolary. Pragniemy pokoju". Z kolei przemawiał b. minister irański — Eskandari, oświadczając, iż wbrew knowaniom imperialistów, naród irański nie chce wojny, a w stosunku do ZSRR żywi uczucia przyjaźni.

Z ramienia delegacji włoskiej przemawiał słynny baryton, Tita Ruffo. Delegat Korei, Hen-Ser-Ya, podkreślił całkowitą solidarność całego narodu koreańskiego z celami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Albańczyk Konomi stwierdził, że „mały naród albański, który tak długo przebywał w jarzmie obcym, pragnie żyć i pracować w spokoju i wolności". Francuz de Barral pozdrowił Kongres w imieniu 2 i pół miliona zorganizowanych b. kombatantów francuskich, którzy przyłączają się zdecydowanie do akcji pokojowej. Jugosłowianin Szestan zapewnił Kongres o poparciu młodzieży jugosłowiańskiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił delegat brytyjski, członek parlamentu — John Platts Mills, który ostro potępił obecny rząd brytyjski i Partię Pracy za postępowanie, sprzeczne z interesami i wolą pokojową ludu.

Delegat Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbal podkreślił, że delegacja mongolska przybyła do Paryża z opóźnieniem wobec trudności, stawianych przez rząd francuski w sprawie wiz wjazdowych. Z ramienia delegacji niemieckiej przemawiał Nuschke, stwierdzając, że miliony postępowych Niemców pragną również pokoju. Brunefaut Steny przemawiała w imieniu stowarzyszenia kobiet belgijskich w obronie pokoju, poddając krytyce politykę obecnego rządu belgijskiego. Z kolei przemawiał delegat arabski Tefik Toubi, poseł do parlamentu Izraela. Delegat irlandzki Sean Nolan protestował przeciwko planom wciągnięcia Irlandii do spisku imperialistycznego.

### Przemówienie delegata ZSRR

Na końcowym posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie członek Akademii Nauk ZSRR — Wołgin. „Działalność podżegaczy wojennych skłania wszystkich zwolenników pokoju, bez względu na narodowość i przekonania, do zjednoczenia się, by zapobiec niebezpieczeństwu — oświadczył Wołgin.

Uczeni radzieccy są ściśle związani z narodem, opierają się na masowych organizacjach społecznych, pragną oddać owoce swej pracy ludowi.

### SPECJALNY KORESPONDENT „TRYBUNY LUDU" RED. J. STAREC TELEFONUJE Z PRAGI:

Ogromna hala wypełniona była po brzegi wielotysięcznym tłumem robotników, którzy przybyli z fabryk praskich, aby wyrazić swą solidarność ze Swiatowym Kongresem Obrońców Pokoju. Entuzjazm — nieopisany. Mówcy musieli często długo czekać zanim ustawały wiwaty na cześć Związku Radzieckiego, Stalina, Mao - tse - Tunga, narodów pragnących pokoju i na cześć ich wodzów.

Potężna manifestacja robotnicza była doskonałą ilustracją bojowego ducha delegatów Kongresu. Żywy przebieg obrad osiągnął punkt kulminacyjny w ostatnim dniu obrad.

Niezwykle serdeczne były owacje delegatów i gości na cześć Prezydenta Bieruta podczas wystąpienia sekretarza delegacji polskiej, tow. Dłuskiego.

Przyjęcie tekstu rezolucji i manifestu uchwalonego na Kongresie Paryskim jeszcze bardziej podkreśliło klęskę tych, którzy chcą sztucznie osłabić wielką manifestację na rzecz pokoju.

### Przemówienie tow. O. Dłuskiego

Delegaci powitali długotrwałą owacją następnego mówcę, tow. Ostapa Dłuskiego, sekretarza delegacji polskiej. Delegaci powstali z miejsc, skandując „Bierut", „Bierut", wśród niemilknących oklasków.

„Naród polski zdecydowany jest bronić pokoju i bezpieczeństwa swych granic wszelkimi środkami — oświadczył tow. Dłuski. Siły 24-milionowego narodu oddajemy w służbę wielkiej, świętej sprawie pokoju światowego.

Narody nigdy nie zapomną, że ZSRR zgodził się w r. 1917 do walki o pokój świata, nie zapomną nigdy, że to narody ZSRR dźwigały główny ciężar walki w wojnie przeciw faszyzmowi, że to ich krew i męstwo ocaliły narody Europy przed zagładą. Naród polski nie zapomni nigdy, że ziemia polska usiana jest mogiłami 400 tys. żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wolność. Gdy w r. 1941 hordy hitlerowskie napadły na Zw. Radziecki, Generalissimus Stalin powiedział: „Zwyciężymy, bo nasza sprawa jest słuszna". Historia potwierdziła słuszność tych słów i jeżeli dziś z tych samych ust słyszymy zapewnienie, że sprawa pokoju zwycięży, to z oświadczenia tego narody całego świata czerpią otuchę i wiarę w zwycięstwo.

### Przemówienie K. Simonowa

Burzliwymi oklaskami powitał Kongres znanego pisarza radzieckiego, Konstantego Simonowa, który przemawiał po tow. Dłuskim.

„Pragniemy pokoju dla całej ludzkości—oto punkt, w którym zbiegają się drogi wszystkich prostych i uczciwych ludzi świata — oświadczył Simonow. Amerykańscy reakcjoniści za pośrednictwem rządu francuskiego wbrew woli narodu zabronili wstępu do Paryża części delegacji, w tej liczbie większości delegatów radzieckich. Nie przypominam sobie, żeby w dniach Stalingradu dziennikarze amerykańscy pisali o konieczności ograniczania liczby żołnierzy, którzy udawali się na front. Przeciwnie — pamiętam dobrze, że wołali: więcej, jak najwięcej żołnierzy rosyjskich! Za to teraz, w dniach Kongresu w Obronie Pokoju, starają się oni o to, by było mniej, jak najmniej delegatów radzieckich".

25 bm. na popołudniowym końcowym posiedzeniu praskiej sesji odczytano wśród ogólnego entuzjazmu manifest Kongresu. Przewodniczący zarządza głosowanie nad manifestem. Manifest uchwalono jednomyślnie wszystkimi 276 głosami uprawnionych delegatów.

Następnie przewodniczący Jan Drda komunikuje delegatom, że według otrzymanych przez agencję France Presse wiadomości w Tokio obraduje przy udziale 1.000 delegatów Wschodnio - Azjatycki Kongres Obrońców Pokoju (burzliwe oklaski).

Po zamknięciu obrad uczestnicy Kongresu udali się na wielki wiec, zwołany do sali pałacu przemysłowego Targów Praskich.

Wiec zagaił przedstawiciel robotniczej Pragi Bina, który udzielał głosu jako pierwszemu mówcy ministrowi Nejedlemu.

Również żywiołową demonstracja przyjaźni odpowiedzieli zebrani na przemówienie delegata Chin oraz przedstawiciela Polski tow. Jana Izydorczyka.

## Precz z paktem atlantyckim, spiskiem podżegaczy wojennych przeciw pokojowi świata i wolności narodów!

# Przyjęcia w MSZ

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 25 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

*

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 25 bm. posła Szwajcarii w Warszawie p. Gaston Jaccard.

# Przybycie nowego posła Meksyku

(a) Do Warszawy przybył nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Meksyku — p. Ernesto Hidalgo. Minister Hidalgo, z zawodu publicysta, był w latach 1928—1932 członkiem Meksykańskiej Izby Posłów, następnie sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1936—1943) i wreszcie gubernatorem Stanu Guanajuato (1943—1945).

# Obserwator Polski na konferencji dyplomatycznej

(a) Na ponowne zwrócenie się posła Szwajcarii w Warszawie, p. Gaston Jaccard, minister Modzelewski wyraził zgodę na wysłanie obserwatora Polski na konferencję dyplomatyczną w sprawie zmiany konwencji genewskich, dotyczących traktowania ludności cywilnej w czasie działań wojennych.

Obserwatorem polskim został mianowany radca poselstwa RP w Bernie de Kalina.

# Polsko-Czechosłowacka Komisja Socjalna rozpoczęła obrady

[illegible]

# 60 tysięcy gości na MTP w ciągu jednego dnia

[illegible]

# Zjazd młodych górników

[illegible]

# Zwiększanie produkcji — oto odpowiedź na pakt atlantycki

[illegible]

# W kilku wierszach

[illegible]

# O wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii

## Referat sekretarza KC PZPR tow. Józefa Cyrankiewicza — wygłoszony na Plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia br.

**Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz Komitetu Centralnego naszej Partii, tow. Józef Cyrankiewicz wygłosił referat o wynikach akcji scaleniowej i zadaniach organizacyjnych i ideologicznych Partii. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Cyrankiewicza (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg").**



Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i powstanie PZPR, opartej o ideologię marksizmu - leninizmu, dokonało się — z jednej strony po długoletniej walce przeciw reformizmowi, przeciw socjal - nacjonalizmowi, przeciw agenturom burżuazji w klasie robotniczej, a więc w walce o przezwyciężenie rozbicia ruchu robotniczego, w wyniku doświadczeń Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, w wyniku zwycięskiej rozprawy z faszyzmem — w wyniku doświadczeń ruchu robotniczego w walce o ugruntowanie władzy ludowej w Polsce.

Z drugiej strony zjednoczenie dokonywało się w konkretnej aktualnej walce o przezwyciężenie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia — w walce o całkowite przezwyciężenie socjaldemokratyzmu i wszelkich jego różnorodnych przejawów w polskim ruchu robotniczym

— w walce o pełne zrozumienie istoty demokracji ludowej — jako drogi do socjalizmu — w warunkach stworzonych osiągnięciami zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR.

— w warunkach zdruzgotania faszyzmu w II wojnie światowej przez Związek Radziecki.

— w warunkach odepchnięcia groźby interwencji imperialistycznej przez układ sił stworzonych zwycięstwem Związku Radzieckiego,

— w warunkach braterskiego oparcia ekonomicznego o Związek Radziecki —

i wreszcie w warunkach, pełnej mobilizacji mas ludowych Polski do walki o ugruntowanie swoim wysiłkiem tej demokratyczno - ludowej drogi do socjalizmu i o czynne włączenie Polski Ludowej do obozu antyimperialistycznego.

Proces zjednoczenia był więc wyrazem i wynikiem walki klasowej toczonej w Polsce — był równocześnie bardzo ważnym odcinkiem frontu walki toczonej z obozem imperialistycznym w skali międzynarodowej.

Samo zjednoczenie było zwycięstwem zarówno nad siłami rodzimej reakcji jak nad krajowymi ekspozyturami agentur imperialistycznych — było międzynarodowym sukcesem i wzmocnieniem sił postępu i pokoju.

### Bilans akcji scaleniowej

Jako najbardziej istotna część składowa procesu zjednoczenia — dokonywało się w miesiącach pokongresowych scalenie byłej organizacji PPR i PPS.

To scalenie, które nastąpiło jako realizacja uchwał Kongresu Zjednoczeniowego i to uchwał zarówno organizacyjnych jak politycznych i ideologicznych, było z natury rzeczy dalszą walką o całkowite usunięcie pozostałości wpływów WRN, wpływów reformizmu i oportunizmu wśród części byłych członków PPS — było równocześnie walką o przezwyciężenie objawów separatyzmu, grupowości i sekciarstwa — tam, gdzie one występowały, lub jeszcze występują.

Wraz ze scaleniem — na fali akcji scaleniowej odbywał się równocześnie proces znacznej aktywizacji organizacji partyjnej — proces scementowania jedności Partii, wzrost autorytetu Partii wobec innych stronnictw — wzrost autorytetu Partii na wsi, wzrost autorytetu Partii wobec szerokich mas bezpartyjnych.

Co więc w sumie dała akcja scaleniowa i cały poprzedni okres?

Akcja scaleniowa podstawowych organizacji partyjnych ułatwiła spopularyzowanie wśród członków Partii założeń ideologicznych PZPR — marksizmu - leninizmu.

Akcja scaleniowa wniosła jasność i zapoznała z charakterem naszego Państwa Ludowego szerokie rzesze członków Partii.

Akcja scaleniowa stworzyła warunki dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które w następnym okresie objąć musi najszersze rzesze aktywu i członków Partii.

Akcja scaleniowa odegrała poważną rolę wychowawczą, pokazując masie członkowskiej, jak w praktyce stosować Statut, jak wprowadzić w życie podstawowe założenia struktury organizacyjnej Partii nowego typu, jak działać w duchu demokracji wewnątrz-partyjnej, jak się posługiwać orężem krytyki i samokrytyki.

Akcja scaleniowa pomogła w przezwyciężeniu starych socjal-demokratycznych pojęć i tradycji, pomogła w uwalnianiu się, od balastu rzekomej „syntezy" między reformistyczną, a rewolucyjną koncepcją organizacyjną.

Akcja scaleniowa podstawowych organizacji dopomogła w znacznej mierze w likwidacji przegrody dzielącej jeszcze b. członków PPR od byłych członków PPS i dała możność szybkiego usunięcia organizacyjnego wszelkich śladów grupowości i izolacji, pozostałości z okresu rozłamu w szeregach klasy robotniczej.

Akcja scaleniowa spowodowała poważne postępy na drodze przebudowy podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy zgodnie ze Statutem, w celu umożliwienia organizacji wywierania bezpośredniego wpływu na proces produkcji i realizacji planu produkcyjnego i oszczędności.

Akcja scaleniowa pozwoliła rozwinąć i pogłębić sojusz robotniczo-chłopski w nowej jego postaci, ruchu łączności fabryk ze wsią, ułatwiając tym samym w stwarzaniu warunków bezpośredniego oddziaływania klasy robotniczej na kształtowanie się stosunków na wsi, podnoszeniu świadomości mało i średniorolnych chłopów, niesieniu wszechstronnej pomocy politycznej — organizacyjnej — gospodarczej i kulturalnej wsi, w przejściu do wyższych, zespołowych, form produkcji rolnej.

Akcja scaleniowa podniosła autorytet i rolę kierowniczą PZPR wśród mas bezpartyjnych.

Akcja scaleniowa zacieśniła więź między organizacjami partyjnymi i całą klasą robotniczą, mało i średniorolnym chłopstwem i inteligencją pracującą. Znalazło to wyraz w masowym zgłaszaniu się do Partii, po jej zjednoczeniu, najlepszych przedstawicieli spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Akcja scaleniowa zadała więc poważny cios reakcji i jej rachubom na trudności i rozdźwięki w Partii, wykazując jej zwartość ideologiczną i organizacyjną.

Akcja scaleniowa wzmocniła władzę ludową w Polsce, stanowiąc poważny krok na drodze budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

To dała akcja scaleniowa organizacji partyjnych.

Na gruncie tych wyników uznać należy proces scaleniowy za zakończony.

Piszą towarzysze w sprawozdaniach, że ogólnie rzecz biorąc na tle nowych zadań — w Partii zaciera się stara linia podziału na b. PPR-owców i b. PPS-owców. I tak jest.

Wobec równości obowiązków i praw — możliwa jest i tego należy przestrzegać — tylko jedna linia podziału na dobrze i gorzej pracujących, — dobrze i gorzej spełniających swoje obowiązki, — dobrze i gorzej realizujących linię Partii towarzyszy. Unikać należy przy tym wprowadzania drzewa genealogicznego towarzyszy — chyba, że chodzi o jaskrawe wypadki prawicowości, bo wtedy genealogia jest przyczynkiem do oceny.

Było powiedziane na Kongresie — „że nie jesteśmy jeszcze Partią typu bolszewickiego, ale wierzymy niezłomnie, że Partią taką będziemy. Podstawową jednak cechą Partii typu bolszewickiego jest to, iż jest ona jak monolit".

Takim monolitem staje się nasza Partia.

### O rozszerzenie szkolenia i ulepszenie propagandy

Następnym warunkiem dalszego wykuwania monolitnej Partii jest pełne i szybkie wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła akcja scaleniowa — dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które by objęło najszersze rzesze aktywu i członków Partii.

Sporo w tej dziedzinie zostało zrobione.

Niemniej jednak zagadnienie szkolenia jest zbyt ważkim czynnikiem ideologicznego wzmocnienia naszej Partii, aby nie zwrócić uwagi na to, że nawet dobrze rozwijające się szkolenie nie nadąża za palącymi potrzebami Partii masowej, zwłaszcza w obecnym, tak niezmiernie ważnym okresie.

Należyte powiązanie teorii z praktyką — podstawa działania Partii marksistowsko leninowskiej — znaleźć musi lepszy niż dotychczas wyraz — przede wszystkim w szkołach i na kursach partyjnych, a potem może być przeniesiona na teren działalności praktycznej.

Po prostu trzeba pamiętać, że poza specjalnym szkoleniem innego typu — poza dwuletnią szkołą partyjną — na kursach mamy uczyć i podnosić poziom zarówno teoretyczny jak praktyczny działaczy - aktywistów.

Tak jak paląca staje się kwestia umożliwienia poważnego dalszego podniesienia poziomu aktywu centralnego — tak z drugiej strony ulepszyć trzeba metody szkolenia i metody szeroko pojętej propagandy wśród najszerszych mas partyjnych.

Jako więc następne, po akcji scaleniowej organizacji partyjnej, zadanie, realizujące wykuwanie Partii — monolitu, wymienić trzeba:

1) konieczność podciągnięcia ideologicznego wszystkich ujawnionych dotąd słabych punktów,

2) konieczność podwyższenia stopnia świadomości politycznej szerokich mas członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem zaniedbanych tych dołowych organizacji partyjnych, któ re były dotąd zaniedbane.

Wymagać to będzie przepracowania i realizowania specjalnej formy szkolenia i specjalnej dbałości o należyte wykorzystanie wszelkich form szkoleniowo-propagandowych.

### O wzmocnienie oddziaływania na bezpartyjnych

Następnym, bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej na okres poscaleniowy jest należyte i właściwe wykorzystanie ogromnego, coraz większego autorytetu, jakim cieszy się Partia wśród bezpartyjnych.

Sprawa bezpartyjnych wciąż jeszcze wywołuje nieporozumienia.

Dzieje się tak wciąż mimo licznych wypowiedzi na ten temat.

Wrócę na chwilę do podstawowego dokumentu partyjnego, jakim jest Statut PZPR. Na wstępie czytamy: „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej, przodującej siły narodu polskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi".

Znaczy to, że Partia — jako czołowy, zorganizowany oddział klasy robotniczej, reprezentuje całą klasę robotniczą, ale nie można jej utożsamiać z całą klasą robotniczą.

To znaczy, że musimy lepiej niż dotychczas wykorzystywać istniejące rezerwuary energii społecznej, a nie wkładać całego ciężaru na barki Partii.

To znaczy, że powinniśmy umieć uruchamiać potężne transmisje do mas, takie jak Związki Zawodowe. Na odpowiedniej ocenie takiej m. in. roli związków zawodowych polegać będzie wielkie znaczenie zapowiedzianego Kongresu Związków Zawodowych.

To znaczy, mówiąc przykładami, że powinniśmy np. w Samopomocy Chłopskiej umieć zmobilizować, zaktywizować, wykorzystać i powiększyć energię bezpartyjnych mas chłopskich, powinniśmy nad rozwojem Samopomocy Chłopskiej czuwać, kierować, inicjować nowe poczynania, opiekować się Samopomocą, uważać ją za jeden ze swoich instrumentów walki o wieś, ale nie stawać się sami Samopomocą Chłopską, nie zamykać drogi do stanowisk bezpartyjnym, a odwrotnie — umieć ich należycie wykorzystać. Dowodem niewłaściwego podejścia do zagadnienia bezpartyjnych jest ich znikomy udział w Kongresie Z. S. Ch.

Tylko takie organizacje społeczne, które są terenem mobilizacji aktywności bezpartyjnych — są transmisją Partii i spełniają właściwą rolę. Wszystkie inne, gdzie organizacje partyjne dublują siebie — nie są taką transmisją, a więc są terenem marnowania energii partyjnej.

W praktyce, w terenie, wygląda to nieraz tak, że kierujący organizacją partyjną na danym terenie towarzysz. jest równocześnie prezesem kilku — a czasem i kilkunastu — organizacji społecznych, i im bardziej te organizacje liczą na jego pracę, albo nawet zwalają na niego pracę, tym gorzej pracuje.

Zupełnie inną sprawą jest należyta troska kierownictwa partyjnego na danym terenie o właściwe oblicze polityczne pracy z bezpartyjnymi, polityczny nadzór nad aktywnością mas bezpartyjnych, odpowiednie kierowanie tą aktywnością.

Trzeba w tej pracy z bezpartyjnymi — a dotyczy to nie tylko organizacji społecznych — ale i warsztatów pracy — a więc także urzędów, samorządu, środowisk naukowych i artystycznych, skupisk zawodowych inteligencji, skupisk młodzieży itd. — trzeba się nauczyć różnicowania podejścia do bezpartyjnych.

Pewna część to ci, którzy zasilać będą w przyszłości Partię naszą — jako jej członkowie — przy czym unikać należy pogoni za doraźnymi sukcesami — tym trzeba stworzyć odpowiedni klimat.

Następna część — to podstawowa masa bezpartyjnych — wahająca się nieraz, bierna, nieraz zacofana, ulegająca jakże często naciskom wrogiej ideologii.

Tych właśnie Partia poprzez odpowiednio uruchomione transmisje na bezpartyjnych — stosując specyfikację środowisk winna przyciągać, zmniejszać wahania, aklimatyzować asymilować, chronić przed naciskiem wrogiej ideologii, zaszczepiać pozytywny i czynny stosunek do osiągnięć Polski Ludowej, — wprzęgać do współpracy w poszczególnych dziedzinach, czynić z nich element coraz pozytywniejszy, coraz aktywniejszy, — usuwając tym samym grunt spod rachub wroga, usuwając grunt spod penetracji agentur WRN-owskich i klerykalnych.

Wreszcie trzecia grupa wśród bezpartyjnych — wyraźna — wykrystalizowana — nie przeżywająca wahań — wroga nam ekspozytura reakcji. Cała umiejętność polegać musi na wyizolowaniu tej grupy od wpływu na dwie poprzednie — na wyeliminowaniu możliwości jej oddziaływania na życie publiczne.

Dokonać tego będzie można właśnie po odpowiedniej pracy wśród podstawowej masy bezpartyjnych.

### Walka z dywersją reakcyjnej części kleru

Na wsi toczyć się więc będzie generalna bitwa o średniego chłopa. O to, czy będzie on klientem ideologii bogatego chłopa — czy będzie szedł z nami, razem z biednym i bezrolnym chłopem, razem z klasą robotniczą — przeciw kapitalizmowi.

W mieście toczyć się będzie i zaostrzać bitwa o część inteligencji zawodowej, o rzemieślników, o twórców naukowych i artystycznych.

Rodzi się i potężnieje nowa, ludowa inteligencja. Wszystkie szanse są więc po naszej stronie, pod warunkiem, że wszystkie szanse dobrze wykorzystamy.

Kto mógłby w razie braku przeciwdziałania z naszej strony próbować montować i kleić kapitalistyczny front oporu i przykleić średniego chłopa do bogatego chłopa?

Kto usiłuje i usiłować będzie na tej samej płaszczyźnie montować front dewotek z obałamuconą częścią młodzieży?

Kto usiłuje wedrzeć się na tej samej płaszczyźnie w masy drobnomieszczaństwa i narobić jak najwięcej zamętu wśród bezpartyjnych a czasem próbować nawet penetracji w peryferie naszej masowej Partii?

Reakcyjna część kleru.

Na czym więc — dokładnie mówiąc — polega nasze zadanie?

Po pierwsze polega na bezwzględnym niedopuszczeniu do usiłowania wprowadzenia w Polsce średniowiecznej, a kryjącej za sobą zgoła oczywiste, kapitalistyczne i imperialistyczne interesy, urojonej linii podziału na niewierzących i wierzących.

Po drugie polega na bezlitosnym demaskowaniu wszystkich, którzy prowokacyjnie chcieliby taką linię podziału wprowadzać.

Po trzecie na wprowadzaniu istotnych, aktualnych, prawdziwych linii podziału, linii zróżniczkowania klasowego, sięgających daleko i głęboko w w teren mas bezpartyjnych.

Następnym terenem walki klasowej, który daje dużo możliwości zgrupowania naszych sił i wprowadzenia istotnych linii podziału wśród bezpartyjnych jest sprawa właściwego ostrego przeciwstawienia patriotyzmu i internacjonalizmu — nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi.

### Organizacyjne i ideologiczne zadania partii

A więc po zwycięskim zakończeniu akcji scaleniowej stają nowe zadania dalszego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Przede wszystkim te zadania, które wynikają z niedomagań organizacyjnych i ideologicznych, ujawnionych w toku akcji scaleniowej.

A więc ostateczne przezwyciężenie pozostałości grupowości czy obcości z poprzedniego okresu.

Dalsza ostra czujność ideologiczna i organizacyjna.

Likwidacja wszelkich przejawów penetracji agentur WRN-owskich i specjalna czujność na tym odcinku.

Dalsza przebudowa organizacji fabrycznych, pełniejsze niż dotąd upowszechnienie współodpowiedzialności podstawowej organizacji partyjnej za rozwój produkcji, za realizację planu.

Lepsze niż dotąd związanie z zagadnieniami swojego terenu pracy kół partyjnych w urzędach i instytucjach.

Szybsze niż dotąd przyswojenie właściwego Partii nowego typu stylu pracy przez wszystkie organizacje, poprzez wprowadzenie kolektywnej pracy, indywidualnej odpowiedzialności, podziału i planu pracy, kontroli wykonania przez krytykę i samokrytykę.

Zwiększenie opieki ze strony Powiatowych Komitetów Partyjnych nad Komitetami Gminnymi i nad organizacjami podstawowymi.

Obecnie po zakończeniu akcji scaleniowej nadszedł czas, aby przyjąć do Partii liczne zastępy przodujących ludzi bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów — przodowników pracy, działaczy samorządowych i spółdzielczych, którzy wyrażali chęć wstąpienia do Partii.

Wreszcie zadanie ogólne:

Pogłębienie i rozszerzenie niedostatecznego jeszcze szkolenia, wraz ze zorganizowaniem kontrolowanej pracy samokształceniowej centralnego i wojewódzkiego aktywu.

Ulepszenie metod szkolenia i udoskonalenie metod propagandy wśród szerokich mas członkowskich.

Konieczność — związana zresztą i uwarunkowana rozszerzeniem szkolenia i ulepszeniem propagandy — wprowadzenia pełnej jasności do szeregu zagadnień ideologicznych, przede wszystkim do spraw nacjonalizmu i kosmopolityzmu.

Zajmowanie dobrych, słusznych i zgodnych z linią Partii pozycji do walki z reakcyjną częścią kleru.

Wzmocnienie oddziaływania Partii na bezpartyjnych poprzez umiejętnie zastosowane transmisje Partii, takie jak Związki Zawodowe, jak Samopomoc Chłopska, jak wszystkie znajdujące się pod naszymi wpływami instytucje i organizacje społeczne i odrzucenie dzięki temu wroga klasowego od penetracji wśród mas bezpartyjnych. A w tym jako zadanie specjalne: umiejętne rozwinięcie szerokiej walki o młodzież, o całą młodzież przede wszystkim za pomocą ZMP oraz wszelkich innych dobrze i lepiej niż dotychczas wykorzystanych transmisji, takich jak Służba Polsce, jak umasowiony, ale i upolityczniony sport, jak wszystkie formy skupienia, oddziaływania i wychowania ze szkołą włącznie.

Jako drugie zadanie specjalne — sprawa umiejętnego rozwinięcia daleko poza możliwości normalnego oddziaływania organizacyjnego Partii — szerokiej pracy wśród kobiet znowu poprzez dobrze lepiej niż dotychczas wykorzystane transmisje, takie jak Liga Kobiet, jak pisma kobiece (rozwijające się zresztą doskonale), jak choćby silniejsze niż dotychczas popieranie awansu społecznego i organizacyjnego kobiety na fabrykach, w organizacjach, w samorządzie.

Oto — pokrótce wyliczone najważniejsze zadania zmierzające do ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Jest rzeczą niewątpliwą, że okres następny będzie dzięki wysiłkowi Organizacji Partyjnych okresem dalszych osiągnięć i zwycięstw Partii na nowym etapie walki klasowej o socjalizm.

# Wszyscy do współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

## Załogi statków morskich w Czynie 1-Majowym

Załoga S/S „Wilno" w ramach czynu pierwszomajowego przyśpieszyła w dwóch swoich ostatnich rejsach do Danii przeładunek towarów, skracając w ten sposób czas obydwu podróży o 4 dni.

Załoga S/S „Bałtyk" w celu uczczenia Święta Klasy Robotniczej wyładowała 9.500 ton fosfatów w ciągu rekordowego czasu 4 dni, podczas gdy wyładunek takiej ilości wymaga normalnie 6 — 7 dni.

Załoga M/S „Czech" wyremontowała gospodarczym sposobem dwa pomocnicze motory, które obecnie pracują nienagannie. Rzeczoznawcy duńscy, którzy je przedtem badali orzekli, że nie nadają się do remontu.

## Sukcesy górników w kopalniach jaworznickich

W marcu kopalnie jaworznickie wykonały plan wydobycia w 104.5 proc. Na czoło wysunęła się kopalnia „Sobieski", która wykonała 111 proc. planu.

Obecnie wśród współzawodniczących górników wyróżniają się największym przekraczaniem norm w kopalni „Sobieski": bracia Barańczyk, Bolesław i Mieczysław, Knapik Józef i Tadeusz Ustak; w kopalni „Bierut" — Ferdynand Grabski, Władysław Proksa, Marian Pawlak i Aleksonder Jakubik.

Przodownicy pracy kopalni „Jan Kanty" wykonują normy wydobycia w granicach 164 — 180 proc.

W okresie realizacji zobowiązań 1 - Majowych załogi kopalń jaworznickich wzmogły współzawodnictwo pracy, dążąc do przedterminowego wykonania zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych.

## Wsie dolnośląskie przygotowują się do obchodu Święta Pracy

We wszystkich gminach woj. dolnośląskiego odbędą się uroczystości pierwszomajowe.

W Starej Kamienicy, pow. jeleniogórski majątek PGR „Barcinek" przygotowuje występy zespołu artystycznego, wieś Mała Kamienica przygotowuje występ zespołu muzycznego wieś Kromnów, występy chóru. Również szkoła podstawowa w Małej Kamienicy przygotowuje występy dzieci. PGR „Barcinek" i Zw. Samopomocy Chłopskiej przygotowują pięknie udekorowane traktory.

30 kwietnia odbędzie się capstrzyk w Starej Kamienicy. 1 maja: akademia w sali gminnej, a później zabawa ludowa na wolnym powietrzu. J. D.

## Fabryki wrocławskie w Czynie 1-Majowym

Fabryka wodomierzy we Wrocławiu wykonała zobowiązanie 1-majowe na dzień 23 kwietnia w 85 proc. Ponadto załoga zobowiązała się wykonać plan za kwiecień do 26 bm., dając ponad plan 250 wodomierzy.

Fabryka środków kawowych i jej 3 filie wykonały zobowiązanie 1-majowe w dniu 20 kwietnia, dając 10 ton kawy więcej niż zaplanowane.

**Huta szkła w Polanicy Zdroju zobowiązała się wykonać na 1 maja 100 tys. baloników żarówkowych ponad plan, wyremontować basen do szkła, dokończyć budowę i uruchomić nową automatyczną ciągownię do wypalania i hartowania szkła oraz wybudować szatnie dla pracowników. W 80 proc. zobowiązania te już wykonano.**

**(M. S.)**

## Robotnicy ze Szczecina wzmacniają sojusz robotniczo-chłopski

Pracownicy woj. szczecińskiego wydziału odbudowy pod hasłem „Praca dla wsi — naszym wypoczynkiem" zainicjowali akcję pomocy technicznej we wsi Warnica w pow. Pyrzyce.

Grupa złożona z kilkudziesięciu osób, wyruszyła samochodami, aby uporządkować wieś. A co można zrobić w ciągu jednego dnia — niech posłużą za przykład rezultaty pracy jednej grupy, składającej się z 30 osób.

W ciągu jednej niedzieli oczyszczono teren szkoły z rumowiska i gruzu oraz przygotowano grunt pod ogród. Wywieziono 19 wagonetek śmieci i ziemi, odsortowano 3 m sześc. cegły, tłucznia ceglanego i kamieni. Wykopano w twardym, gliniastym gruncie 88 dołów i posadzono w nich drzewka. Wyremontowano wóz ciężarowy.

Inicjatywę, rzuconą przez WWO Szczecin, podjęli robotnicy PPB. Objęli oni opieką 3 folwarki we wsi Teresin, pow. Gryfin. W ciągu jednego dnia wybielono 1.200 m ścian ceglanych, odremontowano świetlicę, wyreperowano drzwi i oszklono okna.

Grupa „elektryczna", złożona z kilku osób, założyła punkty świetlne we wszystkich budynkach mieszkalnych oraz trzyfazową linię wysokiego napięcia na odcinku 650 m, łącząc ją z transformatorem. Wyremontowano kilka studzien motorowych a z wraków poniemieckich zmontowano traktor, który bardzo przyda się całej wsi.

Zachęceni przykładem WWO i PPB stanęli do niedzielnych prac robotnicy SPB, biorąc pod opiekę wieś Kolbuszowo, pow. Szczecin. Każda taka pracowita niedziela na wsi, przynosząca realne, widoczne korzyści — cementuje mocno sojusz robotniczo chłopski.

## Liga do Walki z Rasizmem na froncie walki o pokój

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Ligi do Walki z Rasizmem. Obradom przewodniczył prezes tow. wiceminister Sokorski.

Przedmiotem obrad Rady były sprawozdania z działalności organizacji za rok 1948, wybór nowego zarządu oraz sprawy ideologiczne, związane z włączeniem Ligi do ogólno - światowego frontu walki o pokój.

Wiceminister tow. Sokorski omówił w swym zagajeniu wytyczne prac na rok bieżący. Szczegółowo ten temat rozwinęła w referacie ideologicznym wiceminister Krassowska, podkreślając znaczenie prac Ligi do Walki z Rasizmem, w akcji mobilizowania sił społecznych w obronie światowego pokoju.

W skład nowego Zarządu Głównego Ligi do Walki z Rasizmem weszli: min. Henryk Jabłoński jako prezes oraz jako członkowie: poseł Arczyński, Czabakowa, poseł Dobrowolski, Dynar mgr. Górecki, inż. Hiżowa, dyr. Jodłowski, prof. Kumaniecki, Kurpiewski, dr Sawicki, red. Schayer, red. Strumph - Wojtkiewicz, Wojtyga i prof. Żukowski.

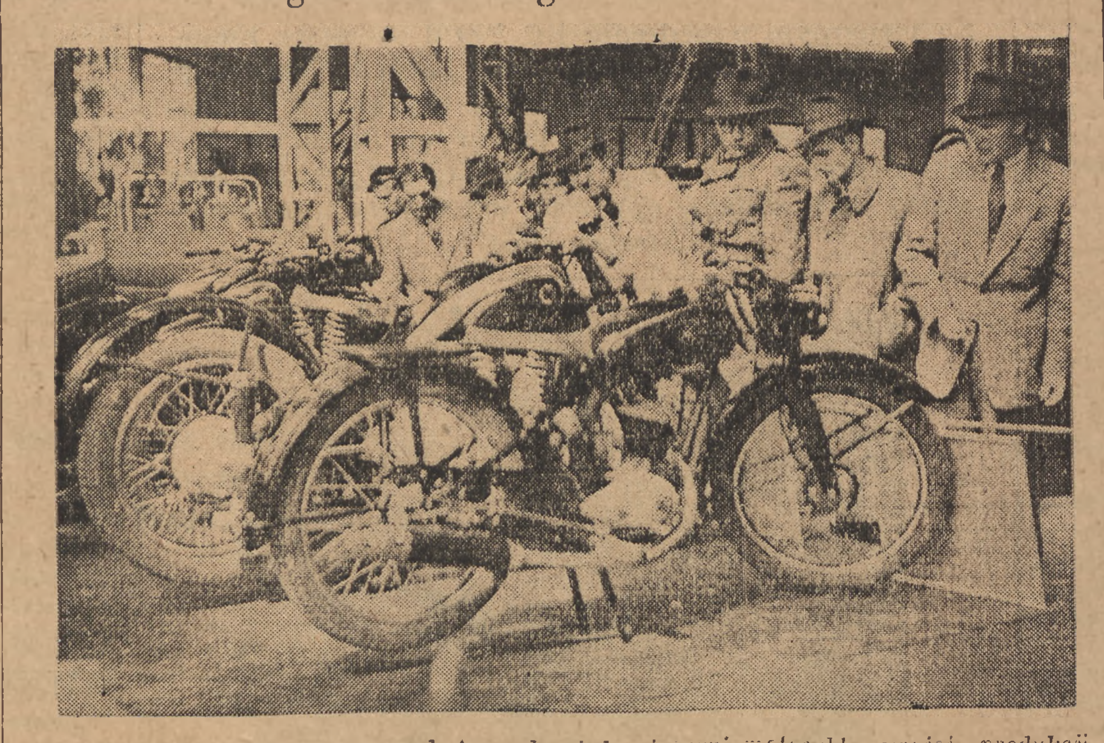
## Gestapowiec skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na karę śmierci Johana Vormittaga z osady Głowacz, volksdeutscha, który po wstąpieniu do SS w r. 1943 objął funkcję wartownika w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

Wyróżniony za „zasługi" w gnębieniu więźniów Vormittag został skierowany na likwidację getta warszawskiego, gdzie również wyróżnił się okrucieństwem.



## Migawki z Targów w Poznaniu



*ZSRR wystawiło w tegorocznych targach między innymi motocykle swojej produkcji. Jak widać na zdjęciu, wzbudzają one ogólne zainteresowanie*

## Nieprzerwanie napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań 1-majowych

**W miarę zbliżania się Święta Pracy, z całego kraju napływają coraz liczniejsze meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych w ramach Czynu 1-Majowego, robotnicy i chłopi, pracownicy umysłowi i młodzież — czczą nadchodzący dzień 1 Maja wspólnym wysiłkiem i wspólnymi osiągnięciami produkcyjnymi, a także wytężoną pracą na polu kulturalno - oświatowym.**

Ostatnia niedziela przed dniem 1 Maja przeszła we wszystkich zakładach pracy Pomorza Zachodniego pod znakiem realizacji uchwał, powziętych ku uczczeniu Święta Pracy. M. in. około 700 pracowników umysłowych DOKP Szczecin załadowało w Dąbiu, pod Szczecinem, 90 wagonów piaskiem, który służyć będzie do budowy nasypów pod stację dla przeładunków masowych w porcie szczecińskim i pod tory kolejowe na szlaku Stargard — Krzyż.

**Pracownicy kultury wśród robotników i chłopów**

Literaci, aktorzy i pracownicy kultury zorganizowali we wszystkich miastach powiatowych dla robotników i chłopów wieczory literackie, mające na celu popularyzację książki.

*

**24 bm.** cała ludność powiatu Dębica pracowała przy remontach dróg i mostów, sadząc również masowo drzewka na nieużytkach oraz porządkując i sadząc ozdobne krzewy na cmentarzach wojennych żołnierzy polskich i radzieckich.

*

Realizacja zobowiązań 1-Majowych przyczyniła się w dużym stopniu do powstawania brygad młodzieżowych w ośrodkach fabrycznych i do rozwinięcia współzawodnictwa pracy.

367 młodzieżowych brygad produkcyjnych w łódzkim przemyśle włókienniczym współzawodniczy o lepszą jakość i większą ilość produkcji.

Młodzież pow. bocheńskiego przyśpiesza budowę szosy i prowadzi walkę z analfabetyzmem. Hufce fabryczne pow. chrzanowskiego zobowiązały się wykonać plan 3-letni do 17 listopada.

W ramach Czynu 1-Majowego ponad 4 tys. młodzieży Szczecina, zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP i ZHP, pracowało przy odgruzowaniu ulic miasta. Młodzież usunęła 70 m sześc. gruzu i oczyściła ponad 60 tys. cegieł.

Członkowie ZMP przy Państwowej Fabryce Porcelany zorganizowali dalsze 2 brygady młodzieżowe współzawodnictwa oraz przystąpili do pracy przy oczyszczeniu i zazielenieniu terenu fabryki.

## 1 Maja zadymi po raz pierwszy komin cegielni w Słupcu

**(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")**

Słupiec w powiecie kłodzkim, to duża, górska wieś. Zaczyna się głębokim wąwozem i ciągnie się niemal od porosłych lasem szczytów, aż do rozsypanych w dolinie ogrodów, łąk i zabudowań. Na końcu wsi, tuż przy stacji pnie się do nieba czerwony komin cegielni.

Każdego ranka domy słupeckie opuszczała gromada robotników kierująca się do odległej cegielni w Ścinawce. Każdego ranka spoglądali robotnicy z żalem na mury nieczynnej, zniszczonej przez działania wojenne cegielni.

Była tuż pod bokiem, a oni musieli brnąć 4 kilometry po niełatwej, wijącej się pod górę drodze.

**Pezetperowcy postanawiają**

Byłoby to trwało jeszcze rok, gdyż w planie centralnego zjednoczenia ceramiki czerwonej uruchomienie słupeckiej cegielni przewidziane było dopiero w roku 1950, gdyby nie inicjatywa cegielnianego koła PZPR w Ścinawce, podchwycona z entuzjazmem przez zespoły dwu cegielń: Włodawy i Ścinawki.

W pierwszych dniach kwietnia br. zapadła uchwała uruchomienia cegielni dla uczczenia Święta Robotniczego.

Brakowało dachu, tory nie miały progów, waliły się suszarnie, teren zasypany był gruzem i śmieciami, maszyny nie nadawały się do użytku, urządzenia elektryczne rozbite, kabel poszarpany... Wiatr hulał bez przerwy i swobodnie...

Tak było niespełna miesiąc temu. Dziś 90 procent prac zostało już wykonane. Jeszcze tylko puszczenie prądu, parę „zabiegów kosmetycznych" i 1 maja zadymi po raz pierwszy komin cegielni w Słupcu.

**Będzie wysokogatunkowa cegła**

Cegielnia słupecka położona tuż przy stacji, w odległości 50 metrów. Posiada doskonałą, czystą bez domieszki piasku, kamieni, glinę. Da to już w pierwszym roku 3 miliony wysokogatunkowej cegły, wartości 21 milionów złotych.

Pod dachem suszarki, gdzie składa się surową cegłę do wypalania, pracuje zawzięcie jeden z najmłodszych cegielniarzy ZMP ze Słupca Franciszek Trybala.

— Dacie radę skończyć — pytam.

— Damy, musimy dać! — odpowiada. Potem założymy tu własne cegielniane koło ZMP ciągnie dalej, ani na chwilę nie przerywając pracy.

**Każda minuta jest droga**

Najbardziej są zaaferowani murarze. Dziś dzień ich robót.

Nie ma takiego robotnika w Słupcu i okolicy, który by się nie przyczynił do odbudowy cegielni.

Każdy z nich ma prawo dziś do dumy z niemal już wykonanego zobowiązania, a inicjatorzy z tow. Gorgoniem na czele zasłużyli na radość, jaka ich ogarnia, gdy tylko się wspomni o słupeckiej cegielni.

Jeszcze tylko 7 dni. Cieszą się mieszkańcy Słupca, zgłaszający się do pracy w nowej cegielni.

**MAJA SZULECKA**

## Kolejarze pruszkowscy meldują wykonanie zobowiązań przed terminem

**(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")**

Nad bramą Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie wisi wielka tablica.

To kolejarze zawiadamiają, że w czynie 1-Majowym wykonali zobowiązania z nadwyżką 5 procent, wykończyli przesuwnię do przestawiania wagonów, zmontowali 8 dźwigów torów suwnicowych zaoszczędzając 4 miliony złotych.

Kolejarze pruszkowscy mają słuszny powód do dumy. Szczególnie dumni są ci, którzy swoje zobowiązanie zbudowania przesuwni wykonali przedterminowo, w dniu 24 kwietnia.

O zobowiązaniu brygady 14 kolejarzy pruszkowskich pisaliśmy już. Robotnicy: Orczewski (kierownik brygady), Rutkowski, Szulc, Lipiński, Trzciński, Czerwiński, Wysocki, Szelest, Leszkiewicz, Zabczyński, Dutkiewicz, Michurski, Kazimierski i Gólnik, pracowali, aby zobowiązania swoje wykonać przed terminem.

Do budowy suwnicy zużyto przeważne stare „zapasy szmelcu". Jedna z belek żelaznych nosi datę 1895 roku. Również silnik, nastawnia i opornik wykonane zostały ze starych części. Koszt budowy nowej suwnicy wyniósłby około 6 milionów złotych, przy czym według planu, wykonanie jej musiałoby trwać do 1951 roku. Wykonana przez robotników suwnica posiada duże znaczenie dla usprawnienia pracy i powiększenia produkcji.

W dniu wczorajszym w obecności zast. dyrektora DOKP Dyrekcji Warszawskiej, tow. Dylewskiego, przedstawiciela KC PZPR — tow. Drążkiewicza i sekretarza WKW PZPR — tow. Tokarskiego odbyto uroczystości oddania suwnicy do pracy. W przemówieniach podkreślono ofiarność i wyrobienie społeczne robotników, jak też i wysoką ambicję zawodową.

Czyn 1-Majowy 14 kolejarzy Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie odbije się głośnym echem wśród wszystkich ludzi pracy w woj. warszawskim i w całej Polsce.

Kierownik Brygady tow. Orczewski przemawiając w imieniu 14 kolegów, podkreślił, że ich czyn wypływał ze świadomości, że pracują dla dobra Polski Ludowej, że wysiłek ich jest odpowiedzią na knowania wojenne anglo-saskich imperialistów.

## II MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI PRAGA — WARSZAWA

**ZMIANY GODZIN STARTÓW KOLARZY W ETAPIE ŁÓDŹ—WARSZAWA**

W związku z normalną pracą w dniu 9 maja br. ulega zmianie godzina startu ostatniego etapu Łódź — Warszawa.

Start w Łodzi nastąpi o godz. 13.30, zamiast jak było projektowane o godz. 9. Przewidziane godziny przejazdu kolarzy przez miejscowości na trasie ostatniego etapu, przedstawiają się następująco:

Piotrków — godz. 15.
Tomaszów Maz.—godz. 15.50.
Rawa Maz. — godz. 14.45.
Mszczonów — godz. 17.45.

Przewidziana godzina przyjazdu czołówki wyścigu do Warszawy — godz. 19.05.

**NAJLEPSZY BIEGACZ WĘGIER SZILAGYI ZMIERZY SIĘ Z ZATOPKIEM I POLAKAMI W WARSZAWIE**

Komitet Organizacyjny w Warszawie otrzymał wczoraj telefoniczną wiadomość z Budapesztu, iż władze sportu węgierskiego zgodziły się na start najlepszego długodystansowca Węgier Szilagyi'ego w ramach uroczystości zakończenia wyścigu Praga — Warszawa.

Jak już podawaliśmy, w ramach tej uroczystości startować będzie kilku doskonałych biegaczy czechosłowackich z mistrzem olimpijskim Zatopkiem na czele. Pojedynek dwóch najlepszych biegaczy CSR i Węgier będzie doniosłym wydarzeniem sportowym na zakończenie tej wielkiej imprezy, jaką jest wyścig P — W.

**ZMIANY W SKŁADACH POLSKICH DRUŻYN REPREZENTACYJNYCH**

Wczoraj PZKol otrzymał zawiadomienie od Napierały, wyznaczonego do II Drużyny Reprezentacyjnej na wyścig Praga — Warszawa — że z powodu złego stanu zdrowia po niedzielnym wyścigu (o puchar gen. Kenarzewskiego) — nie może startować w wyścigu P — W.

*

Komisja sportowa PZKol na zebraniu w dniu 25 bm. ustaliła ostateczny skład trzech reprezentacyjnych drużyn polskich, które wezmą udział w wyścigu P — W.

I-sza drużyna: Kapiak, Wrzesiński, Wójcik, Rzeźnicki, Siemiński, Pietraszewski.

II drużyna: Kudert, Sałwon, Węględa, Nowaczek, Grzelak, Mich.

III drużyna: Wandor, Motyka, Bukowski, Olszewski, Leśkiewicz, Targoński.

Kapitanami drużyn są zawodnicy wymienieni na pierwszych miejscach, a więc Kapiak, Kudert i Wandor.

### Sport

## Przed meczem piłkarskim z Rumunią

W dniu 29 kwietnia br. rozpocznie się w Krakowie obóz kondycyjny dla 40 zawodników reprezentacyjnych, wytypowanych przez kapitanat sportowy PZPN. Kadra reprezentacyjna składa się z 4 bramkarzy, 7 obrońców, 11 pomocników i 18 napastników.

Obóz kondycyjny zostanie zamknięty w dniu 5 maja br. i tego dnia kapitanat sportowy ustali skład obu reprezentacji Polski na dwa mecze międzypaństwowe z Rumunią, z których jeden odbędzie się w dniu 8 maja w Bukareszcie, a drugi w tym samym dniu w Warszawie.

W ramach obozu kondycyjnego, drugi zespół reprezentacyjny rozegra 2 maja mecz treningowy w Rzeszowie z reprezentacją okręgu rzeszowskiego, a pierwszy zespół 4 maja w Tarnowie z „Tarnovią".

## Zwycięstwa Skoneckiego w Cannes

W Cannes zakończył się turniej tenisowy z udziałem mistrza Polski Władysława Skoneckiego oraz byłego wielokrotnego mistrza Józefa Hebdy.

W spotkaniu finałowym Skonecki pokonał młodego Szweda Axelssona 6:0, 6:3, 6:2. W grze podwójnej panów, para polska Skonecki — Hebda, pokonała parę szwedzko - czeską Axelssona i Matousa 6:4, 6:4. Jedynie w grze mieszanej para Skonecki Weiwers uległa Czechom Straubowej i Matousowi 6:8, 6:2, 5:7.

## W kilku zdaniach

**W biegu na przełaj o mistrzostwo Czechosłowacji na dystansie 11.5 km zwyciężył Zatopek, który mimo, iż zbłądził, i przebiegł o jeden km. więcej od innych zawodników, uzyskał najlepszy czas 38:15,2. W konkurencji kobiet na dystansie 2 km zwyciężyła Matesova w czasie 7:37.2, zdobywając poraz 18 mistrzostwo Czechosłowacji w tej konkurencji.**

*

**Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, organizuje z okazji Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniach od 22 — 26 maja w Warszawie, motocyklowy zjazd gwiaździsty wszystkich zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych.**

*

**W Warszawie odbyło się Walne Zebranie Polskiego Związku Atletycznego, na którym postanowiono utworzyć Ligę Zapaśniczą, co pozwoli na rozwiązanie zagadnienia popularyzacji zapaśnictwa i podniesienia poziomu czołowych klubów. Na czele nowego zarządu stanął dotychczasowy prezes Żółtowski, wiceprezesami wybrano: Stachnika, Szubańskiego i Malinowskiego.**

*

**Reprezentacyjna drużyna piłkarska Armii Czechosłowackiej ATK, która w Święta Wielkanocne bawiła w Warszawie, nadesłała zaproszenie dla Legii na dwa mecze w Pradze w czasie Zielonych Świątek. Również w Zielone Świątki reprezentacja pięściarska Wojska Polskiego rozegra w Pradze mecz z reprezentacją pięściarską Armii Czechosłowackiej.**

## Z kraju w kilku wierszach

**PLAN ZASIEWU WYKONANY Z NADWYŻKĄ**

**(Koresp. wł.) W akcji siewnej chłopi gminy Gruta wykonali plan zasiewu z nadwyżką, dzięki pomocy sąsiedzkiej i dobrze zorganizowanej pracy spółdzielczych ośrodków maszynowych.**

**W tej samej gminie przekroczono już plan kontraktacji świń w ramach akcji „II". (gj)**

**„PATROLE AKADEMICKIE"**

**(Koresp. wł.) W tych dniach w okresie ferii świątecznych zakończył swoją działalność 45 akademickich dwuosobowych patroli społecznych.**

**Patrole te pracowały we wsiach woj. krakowskiego, kieleckiego i łódzkiego, zakładając m. in. nowe koła ZMP.**

**CZYN 1-MAJOWY SIERADZKICH PRACOWNIKÓW DROGOWYCH**

**(Koresp. wł.) Pracownicy drogowi w Sieradzu postanowili wykonać przedterminowo poszerzenie mostu żel-betonowego z 7 m na 11 m na państwowej drodze kaliskiej w km. 137. Robota została całkowicie wykonana. Zaoszczędzono 229.000 zł.**

**PIĘKNY CZYN STUDENTÓW UNIWERSYTETU LUDOWEGO**

**(Koresp. wł.) Słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach koło Sędziszowa zrezygnowali z ferii wielkanocnych i podzieleni na dziewięć ośmioosobowych brygad, wyruszyli w dn. 16 kwietnia do 60 gromad woj. jędrzejowskiego i 46 gromad pow. kieleckiego i włoszczowskiego (razem do 106 gromad) z audycją poświęconą twórczości Adama Mickiewicza. Brygady dotarły do najbardziej oddalonych od miasta gromad.**

**NOWA CZYTELNIA CZASOPISM W TORUNIU**

**(Koresp. wł.) Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, zebrani w liczbie 135 osób, uchwalili na dzień 1 Maja br. otworzyć należycie wyposażoną publiczną czytelnię czasopism przy Rynku Staromiejskim Nr 34 w Toruniu. Drogą dobrowolnych składek zebrać kwotę konieczną na zaopatrzenie tej czytelni w niezbędne czasopisma na okres 3 miesięcy. Równocześnie wszyscy pracownicy Kuratorium zobowiązują się do pełnienia kolejnych popołudniowych dyżurów w czytelni czasopism od dnia jej otwarcia przez przeciąg 3 miesięcy, co zapewni jej sprawne urządzenie na opłacanie pracownika etatowego.**

**WZOROWI TRAKTORZYŚCI**

**W ramach współzawodnictwa podjętego przez traktorzystów Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu łódzkiego, Bronisław Dębski z maj. Borów i Stanisław Kik z maj. Konstantów zwiększyli poważnie wydajność swoich ciągników, przy jednoczesnej obniżce kosztów eksploatacji. W obecnym sezonie wiosennym zużywali oni przeciętnie 19 kg paliwa na 1 ha orki średniej.**

# Robotnicy Warszawy wykonują zobowiązania 1-majowe

Wczoraj otrzymaliśmy meldunek, że załoga PPF BOR — osiedle „Młynów", wykonała swoje zobowiązanie Pierwszomajowe.

Zobowiązania obejmowały „podciągnięcie" 4 budynków do trzeciego piętra, 2 budynków do drugiego piętra, wykonanie dachu na jednym budynku oraz klatek schodowych na trzech budynkach mieszkalnych.

W ślad za tym wpłyną niewątpliwie dalsze meldunki o przedterminowym wypełnieniu zobowiązań, bowiem na innych budowach załóg szybko zbliża ją do ukończenia zapowiedzianych prac.

*

Robotnicy „Beton-Stalu" zatrudnieni przy budowie tunelu i pochylni na linii średnicowej zobowiązania swe wykonają w nadchodzący piątek.

Załoga tunelu zobowiązała się zabetonować do 1 maja fundament ściany bocznej na przestrzeni 99 m (9 sekcji), ścianę na długości 66 m i trzy 11-metrowe sekcje stropu tunelu.

Fundament, ściana i jedna sekcja stropu są już gotowe, druga zabetonowana będzie w dniu dzisiejszym, trzecia w piątek. Zobowiązanie będzie więc wykonane o jeden dzień wcześniej.

*

Praca przy budowie pochylni, prowadzącej na peron dworca podmiejskiego jest również na ukończeniu. Słupy podpierające podłogę i część dachu są już zmontowane. Do wykonania zobowiązań 1-Majowych pozostało jeszcze zmontowanie połowy dachu. Jak zapewniają robotnicy, pochylnia ukończona będzie do piątku.

*

„Na 1 Maja wybudujemy podziemie" — głosi transparent na budowie gmachu PDT przy ul. Brackiej. Zobowiązanie to jest również prawie wypełnione. Cieśle ukończyli już swoje prace, zbrojarze zakończą je jutro lub pojutrze, a betoniarze w sobotę. Oprócz zapowiedzianego podziemia załoga wykona kilka filarów parteru. Ambicją jej jest, aby uczestnicy pochodu 1 Majowego mogli zobaczyć wyrastające spoza ogrodzenia pierwsze filary, na których oprze się strop parteru. (jam).

# Potężną manifestacją uczci Warszawa Dzień Międzynarodowego Święta Pracy

**Dzień Pierwszego Maja to dzień walki o pokój, o dalsze podnoszenie stopy życiowej szerokich mas pracujących o socjalizm. Dzień Pierwszego Maja, dzień walki przeciwko podżegaczom wojennym będzie dla warszawskiej klasy robotniczej przeglądem dotychczasowych zdobyczy i mobilizacją do dalszej walki i dalszych zwycięstw.**

Tegoroczne Święto Pracy wita warszawska klasa robotnicza nowymi osiągnięciami na polu produkcji, na odcinku rozbudowy naszego przemysłu i budownictwa.

Duża ilość zakładów pracy wykonała już swoje zobowiązania pierwszomajowe. Należą do nich przede wszystkim: Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego, Państwowe Zakłady Optyczne, Garbarnia Nr 2, osiedle „Młynów".

Z pozostałych takie zakłady jak Fuchs, Marciniak, Wedel, osiedle Muranów, Mirów, Trasa W-Z i inne, sądząc z dotychczasowych osiągnięć, zobowiązania wykonają przed zamierzonym terminem.

### Przodownicy pracy otrzymają premie

Akademie pierwszomajowe, które odbędą się we wszystkich zakładach pracy połączone będą z rozdaniem nagród tym robotnikom, którzy najbardziej przyczynili się do przedterminowego wykonania planu, którzy największe zasługi oddali dziełu walki o dobrobyt i pokój.

Uroczystości i akademie pierwszomajowe odbędą się również w szkołach warszawskich.

Należy podkreślić szeroki udział młodzieży w tegorocznym święcie pierwszomajowym. W pierwszych szeregach manifestacji kroczyć będzie warszawska młodzież pracująca i szkolna. Masowy udział w manifestacji wezmą również kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet.

### Na trzech placach

Komitet Pierwszomajowy przygotował już program święta i manifestacji, która tego roku winna wypaść jeszcze potężniej i jeszcze bardziej imponująco niż w latach ubiegłych. Uczyniono wszystko, by uroczystość odbyła się jak najsprawniej, jak najsprężyściej.

Manifestanci przybędą z miejsca zbiórek przy dzielnicach partyjnych na Plac Zwycięstwa, Pl. Grzybowski i Pl. Żelaznej Bramy. Po drodze, w kilku punktach miasta, przy moście pontonowym, przy Rondzie Waszyngtona, pomniku Kopernika, Pl. Starynkiewicza, za Halami Mirowskimi oraz naprzeciw Wspólnego Domu witać ich będą lotne zespoły artystyczne i orkiestry. Prócz tego na miejscach postojów będą występować robotnicze zespoły świetlicowe, których szeroki udział przewidziany jest w manifestacji.

Przed rozpoczęciem wiecu oraz po jego zakończeniu będzie transmitowany przez radio koncert w którym udział wezmą: chór P. R. pod dyr. Kołaczkowskiego, chór 4 Asy, orkiestra pod dyr. Rachonia, kapela ludowa Dzierżanowskiego, artyści Polskiego Radia oraz teatru „Syrena".

### Aprowizacja pochodu

Dla zaopatrzenia uczestników pochodu zorganizowano przeszło 100 punktów sprzedaży posiłków. Będą to paczki żywnościowe, zawierające pieczywo, wędliny, słodycze, jajka itp. lub też gorące dania. Cena zarówno paczek jak i gorących porcji wynosić będzie 50 zł. Prócz tego przygotowano ponad 10 tys. butelek lemoniady, wód gazowych, piwa i innych napojów chłodzących oraz cztery tys. butelek mleka, które będzie sprzedawane w specjalnych kioskach i stoiskach.

### Defilada oddziałów wojskowych

Dzielnice i poszczególne grupy maszerować będą w odróżnieniu od lat ubiegłych w szeregach liczących 24 osoby, zajmując całą szerokość jezdni, co niewątpliwie przyczyni się do przyspieszenia tempa manifestacji.

Każdy z zakładów pracy, każda instytucja przygotowuje na pochód 1 majowy transparenty, makiety i symbole, które obrazować będą przebieg pracy i osiągnięcia danego zakładu.

**Na zakończenie manifestacji odbędzie się defilada wojskowa.**

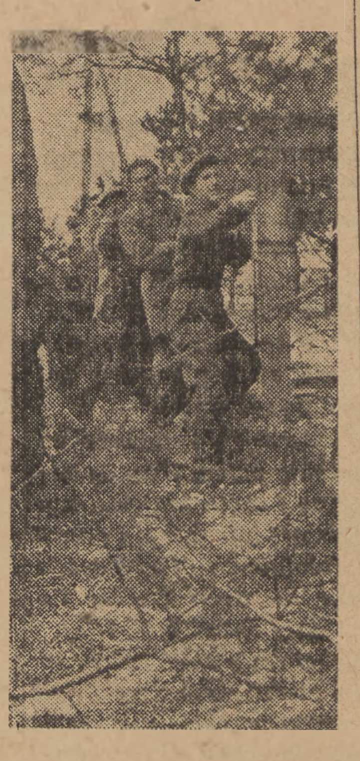
### Wieczorem — zabawa

W godzinach wieczornych w kilku punktach miasta: przy pętli tramwajowej przy ul. Wiatracznej, przy pętli przy Zielenieckiej, przy zbiegu ul. Karolkowej i Trasy W-Z, na Pl. Zwycięstwa i in. wyświetlane będą filmy. Prócz tego na placu Zwycięstwa grać będzie orkiestra taneczna i odbędzie się pokaz sztucznych ogni.

Organizacje sportowe przygotowują na dzień 1 maja igrzyska sportowe.

**Wszystkie teatry grać będą bezpłatnie dla warszawskich przodowników pracy. Dla przodowników pracy również od będą się bezpłatne seanse filmowe (o godz. 19). Rozprowadzeniem biletów zajmuje się Komitet Pierwszomajowy.**

## Radiofonizacja Młocin



*Załoga ZWMT w Warszawie — w ramach Czynu Pierwszomajowego — zradiofonizowała gminę Młociny. Postawiono 76 słupów oraz przeciągnięto około 10 tysięcy metr. kabla*

## Z notatnika Warszawy

### Przekwaterowania

Codziennie niemal trzeba usuwać jakąś rodzinę z zagrożonych domów. Sprawozdanie delegata prezydenta miasta do spraw przekwaterowań, tow. Ryciaka podaje liczbę 527 rodzin, dla których trzeba było znaleźć w I kwartale rb. mieszkania zastępcze.

497 rodzin otrzymało mieszkania w miejscowościach podwarszawskich. Kosztowało to miasto 1.700 tys. zł, a więc stosunkowo niewiele, jeśli weźmiemy pod uwagę, że koszt budowy jednej izby w nowowznoszonych budynkach wynosi przeciętnie 550 tys. zł.

Jednakże, znalezienie mieszkań zastępczych w miejscowościach podwarszawskich objętych dekretem o publicznej gospodarce lokalami, staje się coraz bardziej kłopotliwe. Najwięcej trudności stawiają zarządy gmin, miejscowi „dygnitarze".

Zbliża się bowiem sezon letniskowy i ich znajomi i krewni pod pokrywką tworzenia najrozmaitszych pensjonatów usiłują uzyskać wyłączenia mieszkań, przeznaczonych dla przesiedlonych z Warszawy, aby jeszcze raz zrobić na wynajmie mieszkań kilkadziesiąt tysięcy zł.

To aspołeczne stanowisko kombinatorów ze Świdra, Aniny czy Józefowa nie może nahamować słusznej akcji. Ruszyć więc znowu w teren robotnicze trójki warszawskie. Muszą im jednak przyjść z pomocą władze wojewódzkie i starościńskie.

Wymaga tego interes publiczny. (EK)

# Pomysł betoniarza z Muranowa daje 10 milionów oszczędności

## Każde przedsiębiorstwo budowlane tworzy »fundusz racjonalizatorski«

**8 bm. do kierownika budowy osiedla Muranów wpłynął projekt betoniarza — przodownika pracy, tow. Albina Zagrzejewskiego, mający na celu zmniejszenie użycia kosztownego cementu, używanego do betonowania fundamentów. Szczegółowym zbadaniem projektu tow. Zagrzejewskiego zajęła się specjalnie w tym celu powołana przez PPB BOR komisja rzeczoznawców, w skład której wchodzili tacy fachowcy, jak: prof. Wasiutyński i dyrektor IBB, inż. Kobyliński.**

Po dyskusji, komisja uznała zmiany wprowadzone przez tow. Zagrzejewskiego za celowy, bowiem nie zmieniając założeń projektu, oszczędzą one 400 zł na 1 m sześc. betonu, co w odniesieniu do robót zaplanowanych na Muranowie na rok bież. wyniesie 10 miln. zł.

— Na czym polega wasze ulepszenie i jak wpadliście na ten pomysł? — pytamy tow. Zagrzejewskiego.

— Bardzo prosto. „W betonach" pracuję już 30 lat i wiem z doświadczenia, że na takich fundamentach, jak tu robimy, mogłyby stać znacznie większe domy, a więc mieszanka betonowa może być nieco mniej „tłusta".

— Sam nie potrafiłem dokładnie określić, ile cementu można oszczędzić na mieszance. Zgłosiłem więc wniosek do kierownika budowy, ten zaś przekazał go do dyrekcji technicznej PPB BOR.

### 150 zamiast 250

Kilka dni później komisja uznała mój projekt za dobry i ustaliła, że do 1 m sześc. betonu można dawać 150, zamiast 250 kg cementu. Trzeba jednak mocniej ubijać mieszankę. Czysta oszczędność to 400 zł na metrze betonu — kończy tow. Zagrzejewski.

Nowatorski pomysł tow. Zagrzejewskiego zwiększy wydatnie oszczędności, zaplanowane przez PPB BOR na rok 1949. Na samym bowiem zużyciu materiałów budowlanych przedsiębiorstwo zaoszczędzi sumę kilkakrotnie większą, niż zaplanowało i przekroczy tym swój plan oszczędnościowy o 30 proc.

### Nie bacząc na gorączkowe tempo

Podobnym osiągnięciem może poszczycić się pracownia techniczna „Beton - Stalu", której pracownicy zmodyfikowali projekt ściany oporowej, podtrzymującej skarpę placu Zamkowego.

Godnym podkreślenia jest tu okoliczność, że zmiana projektu miała miejsce właśnie na trasie W — Z, gdzie tempo prac, jest — jak wiadomo — niezwykle gorączkowe.

Nowy projekt udało się pracowni „Beton - Stalu" wykonać tak, że nie nastąpiło żadne opóźnienie prac, a oszczędność wyniesie 200 m sześc. betonu i 5.800 kg żelaza. Ilości te w przeliczeniu na pieniądze według stawek WDO (6 tys. zł za metr sześc. betonu i 30 zł za kg żelaza) dają oszczędność 1.400 tys. zł. Projekt ten, podobnie jak poprzedni, zaakceptowany został przez komisję.

Obydwa opisane ulepszenia są pierwszymi wypadkami zmian projektu budowy, dokonanych przez jej wykonawców — w myśl ostatniego okólnika Min. Odbudowy.

Okólnik ten daje wykonawcy robót pełne prawo rewizji i zmian otrzymanego od zleceniodawcy projektu, o ile potrafi do wieść, że zmniejszy to koszty budowy, nie wpływając na jej jakość.

Połowa oszczędzonej tym sposobem sumy przypada — zgodnie z okólnikiem — zleceniodawcy i zasila Państwowy Fundusz Inwestycyjny, resztę zaś otrzymuje przedsiębiorstwo. Część przypadająca wykonawcy tworzy f u n d u s z  r a c j o n a l i z a t o r s k i  p r z e d s i ę b i o r s t w a. Pieniądze te użyte będą na koszty wszelkich badań i prób, mających na celu zracjonalizowanie pracy, na premie dla racjonalizatorów, wyróżniających się pracowników itp.

### Koszty norm obniżyć

Intencją Ministerstwa wydającego okólnik, było bezpośrednie, materialne zainteresowanie wykonawcy w oszczędnościach, czynionych na budowie i to już we wstępnym jej etapie — przy otrzymaniu projektu.

Należy się więc spodziewać, że z przysługujących im uprawnień korzystać będą wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. Jest bowiem rzeczą niemal pewną, że po przeanalizowaniu i przepracowaniu każdego projektu, można zmniejszyć koszt wykonania o 10, a nawet 20 procent. (jam)

# Nowy system finansowania budownictwa mieszkaniowego w b.r.

(e) W roku 1948 akcja finansowania przez BGK budownictwa mieszkaniowego zamykała się w ramach Państw. Planu Inwestycyjnego, którego wykonawcą było Min. Odbudowy. Plan Inwestycyjny na 1948 r. przewidywał finansowanie budownictwa mieszkaniowego, tak z kredytów bankowych, jak i ze środków własnych inwestorów.

Akcja kredytowa prowadzona przez BGK w ub. sezonie budowlanym przedstawiała się następująco: ogólna suma uruchomionych kredytów na koniec I kwartału br. wyniosła 14.577.909 tys. zł, co stanowi 99,8 proc. sumy zaplanowanej. Z sumy tej na kredyty dla budownictwa mieszkan., pracowniczego przypada 12.893.338 tys. zł, na budownictwo mieszk, społeczne (dla spółdzielni mieszk.) — 1.242.439 tys. zł oraz na ogólną akcję zabezpieczającą i budowlaną 442.132.000 zł.

Plan Inwestycyjny na 1949 r. wprowadza na odcinku kredytów budowlanych daleko idące zmiany. Głównym dysponentem kredytów na budownictwo mieszkaniowe stał się Zakład Osiedli Robotniczych, który wykonuje budowę we własnym zakresie wzgl. nadzoruje budowę wykonywaną przez przyszłego użytkownika. Plan Inwestycyjny przewiduje finansowanie budownictwa mieszkaniowego głównie przy pomocy środków bezzwrotnych, a w niewielkim zakresie przy pomocy środków zwrotnych (kredyty dla spółdzielczości i samorządu) oraz środków własnych inwestorów.

Globalna suma środków przewidzianych w Planie Inwestycyjnym na rok 1949 na cele budownictwa mieszkaniowego wynosi 23.749.094 tys. zł. Jest to kwota o 9.146.965 tys. zł większa niż w ub. r.

# Czyn 1-Majowy medyków

Zarząd Wydz. ZAMP UW Wydz. Lekarskiego wespół z Kołem Medyków zorganizował w ramach Czynu Majowego akcję sanitarną wśród młodzieży szkolnej okolic podwarszawskich.

Badania lekarskie obejmą około 1.500 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych najbiedniejszych wsi pow. warszawskiego. Akcję poparło Min. Zdrowia, przydzielając środki lecznicze dla ekip wyruszających w teren.

W Czynie 1-Majowym Medyków Warszawskich biorą udział zarówno studenci - zampowcy jak i niezorganizowani.

# Wynalazek kolejarza zwiększy bezpieczeństwo ruchu

(e) Ob. Tomczak, monter sygnałowy PKP wynalazł ulepszony zamek do zamykania zwrotnic. Zamek okazał się bardziej praktyczny, ponieważ nie ulega zniszczeniu w wypadku przecięcia zwrotnicy przez obręcze kół parowozu lub wagonu, a ew. naprawa ogranicza się do wybicia podstaw kołków i przynitowania nowych.

Ob. Tomczak za wynalazek ten uzyskał od Min. Komunikacji nagrodę pieniężną.

# Rozbudowa sanatorium kolejarzy w Inowrocławiu

(e) W trosce o zdrowie pracowników kolejowych, Ministerstwo Komunikacji znacznie powiększyło sanatorium w Inowrocławiu. Uruchomiono duży, kompletnie wyremontowany budynek, z 2.5 hektarowym ogrodem w pobliżu Zakładu Zdrojowego. Nowy pawilon pomieścić może ponad 100 kuracjuszy.

W sanatorium PKP w Inowrocławiu kolejarze z całej Polski leczą schorzenia stawowe i reumatyczne (30 proc. kuracjuszy stanowią pracownicy fizyczni).

Wszyscy pacjenci wyrażają się z wdzięcznością i uznaniem o Sanatorium, które jest dla nich prawdziwym dobrodziejstwem.

# Premiowanie wynalazku robotnika portowego

(e) GDYNIA. — Robotnik „Portorobu" Władysław Miętus skonstruował specjalny klucz do załadowania szyn na statki. Klucze dotychczas używane przez częste zeskakiwanie z szyn nie zapewniały należytego bezpieczeństwa pracy. Pomysł Miętusa pozwala na bezpieczne umocowanie klucza. Jednocześnie klucz ten zwiększa znacznie wydajność pracy i usprawnia przeładunki. Pomysł ob. Miętusa został premiowany.

# Na 1 Maja — 100 głośników dla chłopów z Młocin

## Warszawscy robotnicy radiofonizują wieś

**Robotnicy Zakładów Wytwórczych Materiałów Teletechnicznych w ramach Czynu 1-Majowego postanowili zradiofonizować wieś Młociny, pod Warszawą. W niedzielę zakończono przeprowadzenie linii radiowej (koło 10 km), zainstalowano już pięć pierwszych radiogłośników, zaś w dniu 1 maja będą mogli mieszkańcy Młocin śledzić przy głośniku radiowym przebieg wielkiej demonstracji i defilady stołecznej.**

Inicjatywa radiofonizacji Młocin wyszła od Komitetu Fabrycznego PZPR. Projekt znalazł gorące uznanie Rady Zakładowej, dyrekcji i całej załogi fabrycznej. Pracować chcieli wszyscy, toteż Komitet Organizacyjny miał nielada kłopot ze zgłaszającymi się masowo kolegami, z których każdy chciał jechać w teren i pomagać.

W soboty po pracy przewożono z Warszawy potrzebny materiał, w niedziele zaś ekipy robotników łączyły przewodami rozrzucone po obu stronach szosy modlińskiej Młociny z radiowęzłem w Łomiankach.

### Najlepsi

Nie jest rzeczą przypadku, że najżywszy udział w akcji sojuszu robotniczo - chłopskiego wzięli najlepsi robotnicy - przodownicy Zakładów Wytwórczych Materiałów Teletechnicznych. Ich to bezsprzeczną zasługą jest, że w chatach chłopskich odezwały się już pierwsze głośniki.

Wszystkie swe wolne chwile spędzał w terenie przodownik pracy, Zabost, młodzi ZMP-owcy: Zonnenberg, Szczepankowski i Nowak, monter Mernela, robotnicy Kostrzewa i Wronka. Pod fachowym kierownictwem inż. Zarembińskiego z ZWMT i technika Polskiego Radia, Haglińskiego, przykręcono w niedzielę ostatnie izolatory, umocowano ostatnie metry głównej linii radiowej.

### 100 głośników

Wacław Pyrek jest małorolnym chłopem. Ma wszystkiego 3 własne morgi gruntu, 2 zaś obrabia cudze. W jego chacie został zainstalowany rękoma warszawskiego robotnika pierwszy głośnik we wsi.

Po Pyrku cztery następne głośniki otrzymali jego najbliżsi sąsiedzi — również małorolni chłopi i robotnicy, dojeżdżający codziennie do pracy w Warszawie.

To jednak dopiero początek. Wpłynęło już bowiem 73 zgłoszeń na instalację głośników. Najbiedniejsi otrzymają 50 głośników po minimalnej cenie kosztów własnych (1.632 zł).

W ciągu tygodnia wpłyną niewątpliwie nowe dodatkowe zgłoszenia i w uroczystym dla wszystkich dniu 1 Maja około 100 głośników zaniesie pod chłopskie strzechy radosne odgłosy świętującego kraju.

Będzie to najlepszą zapłatą za ofiarną pracę robotników warszawskiej fabryki. (ar)

# 80% członków Zw. Zaw. w Krakowie należy do Powsz. Spółdz. Spożywców

(e) KRAKÓW. — Według danych Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Krakowie, akcja umasowienia ruchu spółdzielczego wśród członków związków zawodowych dała dodatnie rezultaty. Od 15 lutego do 31 marca br. zapisało się do Powszechnej Spółdzielni Spożywców ponad 31 tys. członków związków zawodowych, a do spółdzielni „Samopomoc Chłopska" około 10 tys. nowych członków.

Liczba członków PSS przekroczyła 127 tys.; przeważają wśród nich robotnicy.

Najlepszą propagandę w czasie werbowania nowych członków do PSS stanowiły liczne placówki spółdzielcze, które zaopatrywały świat pracy w artykuły spożywcze i tekstylne przez specjalnie przeszkolony personel, który coraz lepiej obsługuje klientów.

Obecnie prawie 80 proc. członków związków zawodowych należy do PSS, a załogi wielu zakładów pracy w Krakowie w 100 proc. należą do Spółdzielni Spożywców.

# Zagospodarowanie łąk i pastwisk przez PGR okręgu szczecińskiego

(e) Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu szczecińskiego przystąpił do zagospodarowania większych zwartych kompleksów łąk w rejonie Czarnocina, pow. Kamień (6 tys. ha), Żuław nadodrzańskich (ok. 5 tys. ha) oraz kompleksu łąk, położonych w pow. nowogardzkim. Zagospodarowanie tych obszarów wymaga ich zmeliorowania.

Jednym z pierwszych zagospodarowanych obszarów będzie obszar 1.500 ha w pow. Nowogard. Na ogólną ilość 110 tys. ha łąk, znajdujących się na Pomorzu Szczecińskim, w użytkowaniu PGR jest w chwili obecnej 31 tys. ha łąk i pastwisk. Wg. pobieżnych obliczeń siano, wyprodukowane przez szczecińskie PGR będzie w stanie nie tylko pokryć zapotrzebowanie własne, ale pozwoli również na pokrycie ewent. niedoborów w innych dzielnicach kraju.



# 14 mil. zł oszczędności przyniosły usprawnienia w przem. mineralnym

(e) Ostatnio Główna Komisja Usprawnień przy CZP Mineralnego przyznała szereg nagród dla pracowników tego przemysłu za wprowadzenie usprawnień i ulepszeń produkcyjnych. Usprawnienia te dały gospodarce narodowej łączną sumę 14.547 tys. zł oszczędności.

# 900-tny statek w Gdańsku

(e) Do portu gdańskiego wpłynął w dniu 24 bm. 900-setny w br. statek. Był nim parowiec szwedzki S/S „Jenny", który przybył po ładunek soli.

## RADIO

**ŚRODA — 27 KWIETNIA**

**Sygnał czasu:** 5.10, 12.00. **Wiadomości:** 5.15, 6.10, 7,.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. **Program na dziś:** 6.50, na jutro 23.50. **Wszechnica** 9.30, 18.00.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.20 Przegląd prasy. 7.25 Mozaika muzyczna. 8.55 Dla klas starszych: „Wielka narada na łące z kaczeńcami". 9.15 Informacje. 9.20 PCK. 9.50 Przerwa. 11.40 Dla klas młodszych: „Szkolna Kasa Oszczędności". 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert symfoniczny. 13.30 Przerwa. 15.30 Dla dzieci: „Zwiedzamy z malarzem świat". 15.50 Muzyka. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 „Gramy w szachy". 16.45 Melodie operetkowe. 17.35 „Krew" — pogadanka. 18.20 Koncert chóru „Lutnia". 18.40 „Daleko od Moskwy" Ażajewa (XX). 19.00 Liryki wschodnie — Słowackiego. 19.10 Recital Chopinowski — Kartuna. 20.45 Muzyka. 21.00 „Opowieść o Chopinie" Czartkowskiego (X). 21.15 Muzyka. 21.25 Arie operowe. 21.40 „Kostka Napierski" Skoneczny (fragment). 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka poważna Brahms, Prokofiew. 24.00 Koniec audycji.

# Otwarcie schroniska harcerskiego w Wysokich Tatrach

(e) Na Głodówce pod Zakopanem odbyło się otwarcie stałego ośrodka harcerskiego.

Ośrodek ten mieści się w pięknym schronisku na wysokości 1.125 m. Schronisko harcerskie posiada światło elektryczne, wodę bieżącą, umywalnie z natryskami, salę jadalną, świetlicę, ogromny taras południowy oraz kilkanaście wygodnych pokoi. Głodówka stanowi doskonały punkt wyjściowy dla wycieczek wysokogórskich.

**„TRYBUNA LUDU"**

**Wydawca:** Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**Redaguje:** Komitet

**Nakład:** R.S.W. „Prasa"

**Redakcja:**

Warszawa, ul. Smolna 19.

**Telefony:** Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-83. Mutacje 8-71-79.

**Centrala:** 8-82-28, 8-51-04, 8-83-05, 8-57-62, 8-57-64.

**PRENUMERATA:**

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres (partyjna) zł 75.—, zagraniczna zł. 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja, Warszawa ul. Smolna 13. tel. 8-29-84.

Kolportaż tel. 8-71-30. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-38

Druk. Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa", ul. Smolna 10

R-75128

Na marginesie

# Tragedia niedoszłych wójtów

*Tragiczne losy okłamanej i sprowadzonej na manowce przez londyńskich przywódców polskiej emigracji na zachodzie są tak powszechnym zjawiskiem, że czasem znajdują odbicie nawet na łamach prasy emigracyjnej.*

*Oto co pisze „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w rubryce z „Notatnika Polonii Zagranicznej": „Sprawozdanie ujawnia tragiczne dzieje grupy polskich drwali kupionych przez magnata meksykańskiego do pracy w dziewiczym lesie tropikalnym na Yucatanie... Wszystko przedstawiało się tak różowo, że niektórzy uchodźcy marzyli nawet o zostaniu wójtami kolonii drwali polskich. Nastąpiło jednak straszne rozczarowanie. Nie było na miejscu wody, a pobliska kałuża nie nadawała się nawet do prania... Praca okazała się ponad siły mężczyzn, pracy dla kobiet w ogóle nie było... Gromadę polską ogarnęła rozpacz. Brak wody, ciężka praca, nieregularne dostawy żywności, straszne upały, malaria, dokuczliwe robactwo, dzikie zwierzęta, węże — oto obraz gehenny polskiej w zielonym piekle Yucatanu".*

„Dziennik Polski" dyskretnie przemilcza fakt, że przy tego rodzaju „zakupach" polskich robotników przez magnatów z tamtej strony oceanu, jest on sam stałym pośrednikiem. W tymże numerze, tylko na innej stronie, czytamy następujące ogłoszenie:

*„Emigracja do Kanady na kontrakty pracy. Wizy do Argentyny i innych krajów... wyczerpujące informacje i pomoc w załatwianiu formalności: Mallor European Trading Co LTD. 4... London. S.W. 7."*

*Robotnicy polscy, którzy jeszcze zostali na emigracji, po przeczytaniu ogłoszenia, zgłoszą się do firmy Mallor, która „sprzeda ich" do dżungli środkowo - amerykańskich. Dziennik zarobił na ogłoszeniu, pan Mallor na transakcji, a potentat meksykański zyska znowu niewolniczą siłę robotniczą. Ręka rękę myje.*

*Tylko poco te łzy nad niedolą „polskich drwali, kupionych przez magnata meksykańskiego"? Chyba, że są to łzy... glicerynowe.*

*Chyba.*

*(Yale)*

## Pierwsza w Polsce wystawa grafiki meksykańskiej

W dniu 24 kwietnia br. minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski dokonał w Poznaniu otwarcia wystawy grafiki meksykańskiej, wystawę tę urządzono staraniem Muzeum Wielkopolskiego. Na uroczystość, która zbiegła się z otwarciem Międzynar. Targów Poznańskich przybyli liczni przedstawiciele władz, świata politycznego oraz sfer kulturalno-naukowych.

Wystawa obejmuje 125 prac 21 wybitnych współczesnych grafików meksykańskich, zjednoczonych w stowarzyszeniu p.n. „Warsztat grafiki ludowej", którego twórczość związana jest z postępowymi prądami klasy robotniczej Meksyku.

Czołowym przedstawicielem tej grupy jest Leopold Mendezem, pracujący obecnie nad cyklem poświęconym Warszawie.

## Moskiewski Teatr Dramatyczny w Krakowie i Wieliczce

Pierwszy występ Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego był nie tylko wielkim wydarzeniem w życiu artystycznym Krakowa, lecz również żywiołową manifestacją na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej. Budynek teatru, na długo przed rozpoczęciem przedstawienia otoczyły tłumy mieszkańców miasta, witających owacyjnie artystów radzieckich.

Zespół odegrał sztukę Aleksandra Sztejna „Sąd honorowy".

Widownia wypełniona przodownikami pracy, przedstawicielami świata politycznego i artystycznego, przejęta była do głębi mistrzowską grą zespołu radzieckiego.

Po ostatnim akcie w imieniu krakowskiego świata pracy przemówił przewodniczący O. K. Z. Z. Kozub, po czym publiczność wraz z artystami radzieckimi odśpiewała Międzynarodówkę. Na zakończenie zabrał głos dyr. Ochłopkow, dziękując za serdeczne przyjęcie i wznosząc — wśród burzy oklasków — okrzyk na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Z Krakowa zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego wyjechał do Wieliczki, gdzie dał w tamtejszych salinach przedstawienie dla górników.

# W Sedmihorkach — obozie kolarzy CSR

## Z przygotowań do wyścigu Praga—Warszawa

Wyścig wieloetapowy wymaga od zawodnika niezwykle starannego przygotowania, zarówno kondycyjnego, jak i fizycznego. Przed tak poważną walką zawodnicy muszą nabrać sił, „doszlifować" formę i poprawić kondycję. Kolarze Czechosłowacy, przygotowując się do wyścigu Praga — Warszawa przebywali na treningowym obozie w Sedmihorkach, koło Turnowa. Na obóz powołano 28 kolarzy szosowców, z których ostatecznie wyeliminowuje się reprezentacyjna 18-kę (trzy drużyny).

Kierownictwo obozu spoczywało w rękach doświadczonego trenera i ongiś wybitnego zawodnika Antomina Pericza. W pracy pomagał mu trener narodowej czechosłowackiej drużyny kolarskiej Alojzy Szekuj.

Kolarze przebywali w obozie 18 dni tj. od 3 do 19 kwietnia. Po zbiórce w Pradze zawodnicy udali się na rowerach do Sedmihorek, położonych około 100 km od stolicy CSR. Przed wyjazdem zostali dokładnie zbadani przez lekarzy-specjalistów w. f.

Obóz miał na celu poprawienie formy i kondycji kolarzy. Zawodnicy pogłębiali swoje wiadomości techniczne i taktyczne.

Obóz skupiał uwagę okolicznych mieszkańców. Na widok jadących kolarzy z ust widzów padały okrzyki: „Praga — Warszawa!" Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym ostatni etap wyścigu Warszawa — Praga prowadził przez Sedmihorki, co dobrze utkwiło w pamięci wszystkich mieszkańców.

Kolarze i okoliczna ludność zawiązali ścisłą przyjaźń. Mieszkańcy okolic spotykali się z zawodnikami po skończonym dziennym programie pracy i informowali się o tegorocznym wyścigu. Szczególnie interesowało ich życie w zaprzyjaźnionej Polsce.

W miarę trwania obozu treningi stawały się coraz bardziej intensywne. Niektórzy z kolarzy jeszcze przed przyjazdem na obóz mieli za sobą przejechanych od 500 — 2.000 km. Podczas pobytu w obozie kolarze CSR mimo niepomyślnej pogody przejechali 1.600 km. Zawodnicy jeździli grupami po 7 osób. Grupy prowadzili najbardziej doświadczeni kolarze, Jak Vesely, Holubec, Doleżalik, Bohdan, Krejczu i Pericz. Wszystkie grupy ściśle współpracowały ze sobą i przed zakończeniem obozu przebywali trasę w składzie przewidzianym na wyścig.

Najmłodszym zawodnikiem w obozie był Pawliczek z Pragi. Dopiero na obozie zrozumiał, co oznacza jazda zespołowa. Oświadczył on: „Tegoroczny sezon nauczył mnie bardzo wiele".

Najstarszym kolarzem był Brużek, również z Pragi. Z uznaniem wyraził się o metodach treningu na obozie. „My starsi — nigdy przed tym nie mieliśmy tak troskliwej opieki, jaką obecnie udziela zawodnikom Ceskoslovenska Obec Sokolska (COS) (naczelna organizacja sportu w CSR). Tylko w obecnym ustroju, jest możliwy podobny stosunek do sportu. Takiej opieki i troskliwości w czasach przedwojennych — nigdy nie mieliśmy".

Tych kilka zdań najlepiej ilustruje stosunek zawodników nie tylko do obozu, lecz i do wyścigu.

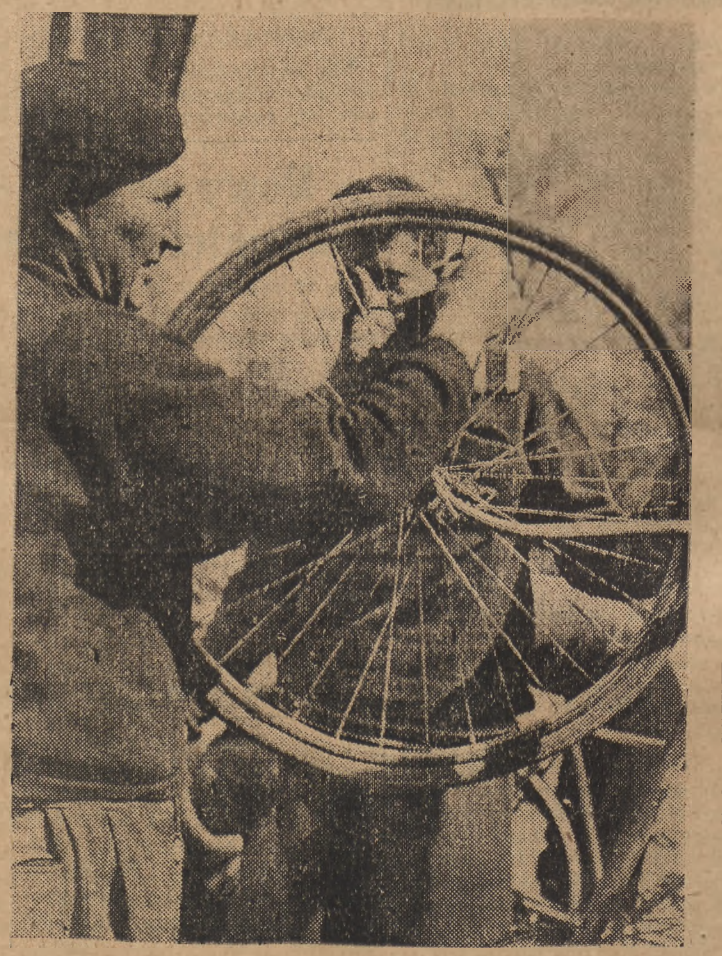
Wszyscy kolarze uważają startowanie z Pragi do Warszawy na wielkie wyróżnienie, wierzą że jak najlepiej reprezentować będą barwy CSR.

Uczestnicy obozu w Sedmihorkach wysłali pozdrowienia do redakcji „Trybuny Ludu" i kolarzy polski w Polanie.

W okresie trwania obozu przyjeżdżali do Sedmihorek przedstawiciele COS, redakcji „Rudeho Prava", radia, filmu, prasy itp. Zawodnicy otrzymali wiele listów z kraju i z zagranicy z pozdrowieniami i życzeniami pomyślnych wyników.

Obóz w Sedmihorkach spełnił swe zadanie. Pozwolił on reprezentantom CSR przygotować się do godnego reprezentowania barw swego kraju w szlachetnej rywalizacji ze sportowcami państw demokracji ludowej.

J. B.



*Trener Perie opiekuje się nie tylko kolarzami przebywającymi na obozie w Sedmihorkach. Ich rowery stanowią osobny przedmiot troski trenera*

# Prawda o dyplomatach amerykańskich (35)

### Annabella Bucar

Uważają oni, że państwo ich jest sprawiedliwe i jest ono rzeczywiście sprawiedliwe. Przekonałam się, że tylko znikoma garstka obywateli radzieckich, którzy chcieliby wzbogacić się kosztem współobywateli, śpi niespokojnie w nocy, wiedząc dobrze, że sądy radzieckie wykryją i ukarzą winnych.

Przekonałam się, że obywatele, którzy usiłują zdradzić interesy państwa radzieckiego (choć zdarza się to dość rzadko), są surowo karani. Z drugiej strony jednak przekonałam się, że uczciwi obywatele radzieccy, stanowiący olbrzymią większość narodu, śpią zupełnie spokojnie, wiedząc, że ich prawo do wolności jest dobrze zabezpieczone właśnie dlatego, że państwo chroni ich troskliwie przed zdradą i wyzyskiem ze strony elementów przestępczych.

Mówiono mi w Departamencie Stanu, że w Związku Radzieckim Rosjanie wyzyskują wszystkie inne narodowości. Przekonałam się na własne oczy, że Związek Radziecki jest jedynym na świecie państwem w którym całkowita równość ras jest nie tylko zagwarantowana przez prawo, lecz także stosowana w życiu codziennym

### Równość ras i narodowości

Wszyscy obywatele radzieccy, niezależnie od religii, narodowości i koloru skóry, mają jednakowe prawa, przywileje i obowiązki. Ludzie wszystkich narodowości mogą poświęcić się każdej pożytecznej działalności, bez dyskryminacji lub faworyzowania. Stwierdziłam, że Związek Radziecki jest państwem, w którym dziesiątki narodowości żyją w pokoju i mają rozległe możliwości pełnego rozwoju swej kultury narodowej.

Przypominam sobie wieczór spędzony w pewnej moskiewskiej restauracji, gdzie obchodziliśmy urodziny jednego z mych radzieckich przyjaciół. Przy stolikach siedzieli Mongołowie i Kozacy, Estończycy i Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie i Ormianie. Wszyscy jedli kolację w tej samej sali, bawiąc się każdy po swojemu i wszyscy czuli się doskonale. Drzwi restauracji otwarte były dla wszystkich — obojętne do jakiej należeli rasy czy narodowości.

W pewnej chwili Ormianin siedzący z Rosjaninem, rozpoczął dyskusję o zaletach klimatu w Moskwie i w Jerywaniu. Mówił tak głośno, że słychać go było w całej restauracji. Sprzeczka przeniosła się na zalety Rosji i Armenii w ogóle, a że zapał patrioty z Kaukazu rósł, byłam pewna, że rozpoczną bójkę. Dyskusja tak się zaogniła, że zwróciła uwagę całej sali, a nawet zaniepokoiła dyrekcję restauracji. Nagle zobaczyłam dwóch „przeciwników", podających sobie ręce. Po czym Rosjanin, podnosząc kieliszek koniaku jerywańskiego, a Ormianin kieliszek moskiewskiej wódki, wznieśli toast: Ormianin na cześć Moskwy, a Rosjanin na cześć Jerywaiu.

Widziałam w teatrze radzieckim słynną śpiewaczkę i aktorkę Tamarę Chanum, w jej wspaniałych kostiumach. Śpiewa ona pieśni ludowe szesnastu narodowości, ubierając się do każdej w inny — malowniczy strój ludowy. Tamara Chanum była dla mnie symbolem miejsca, jakie ludy Azji Środkowej zajmują w życiu narodu radzieckiego.

Świadczy to dobitnie, że narody Związku Radzieckiego uważają kulturę wszystkich narodowości radzieckich za swą własną. Jest to także dowód podziwu i szacunku dla kultury innych narodów.

Sama stwierdziłam, że w filmie, sztuce i literaturze, nauce, sporcie, życiu publicznym i państwowym, przedstawiciele narodowości nierosyjskich mają w Związku Radzieckim te same możliwości, rozwijania swych zdolności twórczych oraz zajmować te same stanowiska co Rosjanie .

### Kobieta w ZSRR

Mówiono mi w ambasadzie, że kobiety radzieckie są siłą zmuszane do pracy w przemyśle. Przekonałam się, szczególnie od chwili, gdy opuściłam ambasadę, by zająć swe miejsce w życiu narodu radzieckiego, że jedynie w tym kraju kobiety korzystają z tych samych praw co mężczyźni, nie tylko formalnie, ale i faktycznie. Jedynie w Związku Radzieckim kobieta otrzymuje równą płacę za taką samą pracę i tylko tu ma wszelkie praktyczne możliwości zajmowania najwyższych stanowisk. Nigdzie na świecie, poza Związkiem Radzieckim, nie ma takiej ilości kobiet, pracujących w dziedzinie medycyny, [illegible], sztuki, literatury i nauk ścisłych.

Poznałam dziesiątki kobiet zajmujących wysokie stanowiska w najrozmaitszych dziedzinach życia. Poznałam kobietę, która pracuje naukowo. Jest laureatką Nagrody Stalina, odznaczona orderem Lenina i Czerwonego Sztandaru. Dzięki swym pracom naukowym jest powszechnie znana w Związku Radzieckim. A znajduje jeszcze czas dla swoich dwojga dzieci. Być może, że stanowi ona wyjątek, bo jest wybitnie zdolna, lecz dla mnie jest symbolem setek tysięcy kobiet, które wykonują olbrzymią pracę w dziedzinie nauki, techniki i sztuki radzieckiej.

### Opieka nad matką

Przekonałam się, że rząd radziecki stworzył cały system opieki nad dziećmi matek pracujących, system, który umożliwia kobiecie założenie rodziny i jednocześnie pracę zawodową.

Przekonałam się poza tym osobiście, jak wielką troskliwością rząd radziecki otacza kobiety - matki. Kiedy spodziewałam się dziecka korzystałam przez kilka miesięcy z bezpłatnej opieki lekarskiej. Podczas ostatnich tygodni przed rozwiązaniem, gdy nie mogłam już chodzić do ambulatorium, pielęgniarka odwiedzała mnie w domu, podobnie jak odwiedzała wszystkie inne kobiety, które wkrótce miały zostać matkami. W dniu, w którym miałam udać się do kliniki, przyjechał po mnie samochód, specjalnie przeznaczony do przewozu kobiet ciężarnych.

W zakładzie położniczym miałam opiekę lekarską, lekarstwa, wyżywienie — wszystko bezpłatnie. Gdy dziecko przyszło na świat, przez dziesięć dni pielęgnowano nas z największą troskliwością. Nie zapłaciłam za to wszystko ani grosza. Nie zrobiono przy tym dla mnie żadnego wyjątku — każda matka w Związku Radzieckim korzysta z tych samych praw. W jakim innym kraju można znaleźć tak cudowną opiekę?

Moje znajome w Stanach Zjednoczonych musiały w okresie ciąży opłacać opiekę lekarską przed udaniem się do kliniki, płacić za taksówkę, za łóżko i wyżywienie w klinice, niemal za powietrze, którym oddychały w czasie pobytu w zakładzie. Gdy wracały do domu i potrzebowały przede wszystkim spokoju, atmosfery wolnej od trosk i zdenerwowania, przysyłano im za wymienione wyżej usługi rachunki dochodzące do 500 dolarów.

Kilka miesięcy temu zwiedziłam w Moskwie sierociniec. Dyrektorka zakładu, kobieta około czterdziestki, która miała własną rodzinę i bardzo kochała dzieci, pokazała mi swoją trzódkę i zapoznała mnie z małymi chłopcami, pozostającymi pod jej opieką. Rzadko przedtem widziałam chłopaków tak zdrowych i szczęśliwych: pucołowaci, żywi, weseli — bawili się, budowali, i owszem, czasami się bili. Rośli beztrosko, jak dzieci mające rodziców. Były dla mnie symbolem serdecznej troski państwa radzieckiego o dzieci.

(d. c. n.)

Ilia Erenburg 185

# BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Trudno będzie po wojnie, nie tylko domy trzeba budować, ale i ludzi odchodować. Po raz pierwszy zamyślił się Kryłow nad przyszłością. Nie mógł sobie wyobrazić, jak się to wszystko skończy. Zaczęło się od razu. Dobrze pamięta tamten ranek niedzielny... Może zresztą to nie zaczęło się wtedy, wcześniej — od Polski, od Madrytu, może jeszcze wcześniej, kiedy wyskoczył ten żrebiec... Więc może również nie zakończy się od razu? A dobrze byłoby, gdyby się skończyło, gdyby ludzie przez sto lat nie słyszeli tej paskudnej muzyki. Człek się nasłucha miotaczy min i tego jednego żałuje — dlaczego nie słuchał przed wojną słowików? A gdzież te słynne — kurskie? Bzdura, przecież teraz jest zima...

Przez cały dzień Kryłow pracował, wypadło zrobić jedenaście operacji. Wieczorem przywieziono sierżanta Kukuszkina. Sanitariuszka opowiedziała, że sierżant jako jeden z pierwszych wdarł się do miasta, ściągał niemieckich automaciarzy, którzy strzelali z dachów: „To znakomity snajper, takich więcej nie mamy"... Kryłow obejrzał — rana poważna. Siostra zmierzyła temperaturę — trzydzieści dziewięć i osiem. Jasne — gangrena gazowa.

— Będzie pan amputować? — zapytała siostra.

Warknął:

— Wam tylko aby krajać...

Rozciął opuchliznę, usunął kawałek kości, nałożył opatrunek gipsowy. Zdaje się, że wyjdzie z tego. Snajper... A bez nogi jednak źle. Młody — na pewno tam żona, albo dziewczyna, słowem nie to, co ja, dwadzieścia trzy lata, w samym rozkwicie...

W nocy opowiedział o Gałkinej członkowi rady wojennej, pułkownikowi Tiszczenko:

— Takich, wiecie, nie znajduje się na każdym kroku. Kość przełamana, a ona mówi, „nic w tym nadzwyczajnego"... Tutaj jest taki poplątany kłębek, że od razu się nie rozplącze — i obrzydliwość, i bohaterstwo, i dwa razy dwa cztery i nikt nie uwierzy... Piętnaście miesięcy pod Niemcami — to nie żarty! Wyobrażam sobie, co Niemcy nawyrabiali w Paryżu lub Warszawie.

Pułkownik pochylił się nad mapą, tłustym i krótkim palcem wodził gdzieś po Dnieprze:

— Teraz pójdzie szybko.

— Towarzyszu pułkowniku, wam lepiej widać. Ale mnie wydaje się dlaczegoś, że ta muzyka jeszcze potrwa. Nie liczę na niemiecki rozsądek, prędzej my dojdziemy do Berlina, nim na tych drani przyjdzie opamiętanie. Możemy jeszcze z rok powojować, jeżeli nie dłużej...

Poszedł do batalionu sanitarnego.

— Jak tamten?... Nie pamiętam nazwiska, sami wiecie. Kuroczkin?...

— Kukuszkin? Śpi...

Wyjdzie. Ale Wasylek, najwidoczniej, zginął... Trzeba by list do Natalki napisać...

Dymitr Aleksiejewicz wyszedł, rozejrzał się — zadymka; śnieg i z nieba, i z ziemi, drogę znów zawiało.

Doktór zaśpiewał:

*I zmilkł śpiew jamszczyka i droga*
*Przede mną daleka, daleka...*

Daleko jeszcze iść. I żyć trzeba. A Basi nie ma... Zmęczyłem się, to takie naturalne... To nic, dam sobie z tym radę. Ciekawe byłoby spojrzeć na wnuka, Natalka pisze, że krzykacz, jakich mało — we mnie się wdał, widocznie...

CZĘŚĆ PIĄTA

ROZDZIAŁ I

Sztab rozmieścił się w lesie brzozowym. Dookoła śpiewały ptaki, kwitły liliowe dzwoneczki. Schrony były urządzone komfortowo: w schronie pułkownika Gablera stały nawet biurko i etażerka na książki.

Pułkownik był w złym humorze. Nie rzekł ani słowa, kiedy Richter wręczył mu pakiet. Richter szczęknął obcasami i skierował się do wyjścia.

— Poczekaj pan — zatrzymał go Gabler — jak się czuje pańska małżonka?

— Dziękuję, panie pułkowniku, wszystko pomyślnie. Miałem list wczoraj.

— Niech pan lepiej wyprawi ją z Berlina. Moja rodzina opuściła Berlin w sam czas. Dom, który pan zbudował, już nie istnieje — trafienie bezpośrednie...

Richter nie wiedział, czy byłoby rzeczą właściwą wyrażanie pułkownikowi ubolewań. Rzekł więc:

— Co za okropność te barbarzyńskie naloty!... Jeśli pan pozwoli, to po zwycięstwie zbuduję panu nowy dom. Mam pewne nowe idee architektoniczne...

Po odejściu Richtera pułkownik uśmiechnął się: „po zwycięstwie"... Nie zdają sobie sprawy z sytuacji. Gabler był mroczny nie dlatego, że bomba zrujnowała mu dom, który budował i urządzał, wkładając duszę w każdy szczegół. Pochłaniały go obecnie rozmyślania o mającej nastąpić ofensywie. Naturalnie, tym razem przygotowaliśmy się lepiej.

(d. c. n.)